

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. S. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował prowadzącego księgę gruntową w Sądzie obwodowym w Złoczowie, Dymitra Bereskiego, adjunktem kancelaryjnym c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

Przyjazd księcia Ferdynanda bułgarskiego do Petersburga, gdzie jak już wiadomo, zgotowano mu wyszczególniające przyjęcie poprzedziły wypadki, które przekonały go, iż naród bułgarski nie ma nic przeciw temu aby książę dla zaskarżenia sobie sympatyj i względów Rosyji ponosił wszelkie osobiste ofiary, tam wszakże gdzie wchodzi w grę kwestye narodowe, gdzie chodzi o utrzymanie w stanie narodził się dotychczasowych zdobyczy, osobnienaruszonym dotychczasowym zdobycy, osoba księcia przestaje być czynnikiem decydującym a wszystkie stronnictwa łączą się dla obrony najdroższych skarbów narodu. Pokazało się to najwymowniej gdy stanęła na porządku sprawa zniesienia egzarchatu bułgarskiego, podniesiona ze strony Rosyji, której bardzo na tem zależało, aby kościół bułgarski poddać pod władzę zależnego od niej całkowie patriarchy ekumenicznego. W chwili gdy rokowania w tym przedmiocie pomiędzy

księciem, patriarchą, ambasadorem rosyjskim i W. Portą zdawały się być już na ukończeniu, ukazał się w Sofii komunikat oficjalny, który oświadczył krótko i węzłowato, że wszyscy bez wyjątku Bułgarzy łączą się w protesty przeciw jakimubądź naruszeniu praw kościoła narodowego i niedopuszczają nawet dyskusji nad tą kwestyą. Stanowczy opór ludności bułgarskiej okazał się tutaj skutecznym: rokowania przerwano jako bezcelowe, zwłaszcza, iż także W. Porta nie zbyt chętnie przyjęła projekt rosyjski. Wedle listu z Konstantynopola do *Politische Correspondenz*, odpowiedź na pytanie, czy jest w interesie Turcyi zniesienie schizmy bułgarskiej, musi wypaść bezwarunkowo przecząco. Przez połączenie kościoła bułgarskiego z patriarchyatem ekumenicznym pozabawiliby się Porta jednego z najskuteczniejszych środków swojego systemu rządowego polegającego na lawiowaniu i sztucznym utrzymywaniu równowagi pomiędzy pojedynczymi plemionami i wyznaniem a prócz tego wytworzyłaby sobie z Bułgarów mieszkających w księstwie bułgarskim, Rumelii wschodniej i Macedonii bardzo niebezpiecznych wrogów. To też koła dobrze poinformowane o istotnych intencjach sfer rządzących z góry były przekonane, iż starania o zniesienie schizmy spełzną na niczem.

Pod wrażeniem doniesień o wzburzeniu jakie objawiło się w Bułgarii skutkiem rokowań w Konstantynopolu, rząd rosyjski nie tylko nie nalegał by je doprowadzić do końca, lecz pragnąc widocznie oddziałać uspokajająco na umysły poddanych księcia Ferdynanda ogłosił komunikat w którym zawiadania o instrukcyach udzielonych swemu agentowi dyplomatycznemu w Sofii, Czarikowi. Są one bezwątpienia na wskrós poprawne i lojalne. Rosyja niewymaga dla siebie w Bułgarii jakiegobądź uprzywilejowanego stanowiska lecz chce być zrównana zupełnie z innymi państwami. To też polecono Czarikowi aby unikał wszelkiego mieszania się w sprawy wewnętrzne księstwa i zachował w obec różnych stronnictw politycznych zupełną neutralność. Jeżeli po za temi wskazówkami nie otrzymał przedstawiciel Rosyji innych poufnych i jeżeli zastosuje się ściśle do ogłoszo-

nych publicznie instrukcyi, wówczas bezwątpienia wszystkie strony interesowane w polityce rosyjskiej na półwyspie bałkańskim będą miały powód do szczerzego zadowolenia, a już w pierwszym rzędzie sami Bułgarzy, którzy chociaż cieszą się z przywrócenia przyjaznych i normalnych stosunków z caratem i pragną ich utrzymania, nie pożądamy bynajmniej, nauczeni doświadczeniem, opieki i protektoratu rosyjskiego.

KORESPONDENCYE

Kraków, 20 kwietnia.

(Kasa Oszczędności m. Krakowa).

Wydział wielki Kasy oszczędności m. Krakowa odbył dziś doroczne posiedzenie pod przewodnictwem p. prezydenta Friedleina, przy udziale komisarza rządowego p. Wincenckiego Dobrowolskiego.

Na wstępie przewodniczący przedstawił wydziałowi nowego dyrektora Kasy p. Zygmunta Kowalskiego. Następnie poświęcił kilka słów serdecznego wspomnienia pamięci b. przewodniczącego i członka wydziału s. p. dr. Feliksa Szlachetowskiego.

Z porządku dziennego złożył p. dyrektor Słęk sprawozdanie dyrekcji Kasy z czynności za rok 1895, z którego wynika, że z końcem roku 1895 stan wkładów wynosił kwotę 12,309,399 zł. 91 ct. Czysty zysk wynosi kwotę 45,043 zł. 69 ct. Fundusze rezerwowe Kasy wynoszą 1,505,766 zł. 83 ct.

Na wniosek komisji kontrolującej, przedłożony przez p. Kwiatkowskiego, wydział wielki przyjął zamknięcie rachunków Kasy za rok 1895, zatwierdził je i udzielił dyrekcji absolutorium. Osiągnięty w roku 1895 czysty zysk, po wydzieleniu przynależnych do niego mających datków dobroczynnych, przeniesiono do funduszu rezerwowego lit. A.

Następnie zabrał głos p. dyrektor Słęk i przedłożył co następujące:

Wniosek Dyrekcji Kasy, przyjęty przez Komisję kontrolującą:

Wydział Wielki uchwali:

Na wzmocnienie funduszu 50 letniego jubileuszu rządów Cesarza Franciszka Józefa I. przeznacza się z czystego zysku Kasy oszczędności za rok 1895 dalszy datek w kwocie 15,000 zł. a. w. tudzież w związku z tem będące wnioski Dyrekcji Kasy, przyjęte przez komisję kontrolującą:

Wydział Wielki uchwali:

I. Kasa oszczędności miasta Krakowa dla uświetnienia jubileuszu 50 letnich rządów Najmilsiejszej nam panującej Cesarza Franciszka Józefa I. bierze inicyatywę w zbudowaniu koszar dla c. i k. wojska pomieszczonego obecnie w Zamku królewskim na Wawelu, aby umożliwić zamianę tego Zamku na rezydencję Cesarską.

II. Dla przeprowadzenia tego zamiaru Kasa oszczędności miasta Krakowa gotowa jest przeznaczyć ze swoich funduszy 400,000 zł. austr. wal.

III. Wybranemu z 5 członków Komitetowi poleca Wydział Wielki bliższe porozumienie się z Wydziałem krajowym, tudzież z Radą miejską krakowską w sprawie urzeczywistnienia tej myśli i uzyskania dalszych funduszy i zdanie sprawy Wydziałowi Wielkiemu.

Wnioski te uchwalił Wydział jednomyślnie co uwidoczniło w protokole.

Resztę spraw porządku dziennego, odroczone do następnego posiedzenia, odbył się mający na poniedziałek d. 27 b. m.

Poznań, 18 kwietnia.

(Wychodźstwo wewnętrzne i jego skutki. — Agitacye antypolskie. — Sprawa programów i melodyj polskich. — Sąd prezesa komisji kolonizacyjnej o kolonistach niemieckich. — List pasterski ks. Arcybiskupa Stableskiego. — Towarzystwo przemysłowe. — Teatr poznański).

(#) Gdy dawniej dzielnice polskie dostarczały tak znacznego zastępu do wychodźstwa zamorskiego, iż samo Księstwo i Prusy zachodnie dorównywały niemal swoją cyfrą

47)

SEWER.

U PRUGU SZUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VI.

(Ciąg dalszy).

— Niech ma co chce, a Dziunia musi zostać jego żoną, musi mieć porządek nazwisko i uważanie w świecie. Za głupi jesteś, żebyś tę filozofię rozumiał. Masz jeszcze szklankę wina i ruszaj spać.

Mistrz zaczął nucić piosenkę Papkina: „Oj kot... oj kot moja pani matko.“

— Precz — szepnęła mama — Janek zaprowadź go.

— Kot miał złote ostrogi moja pani matko.

— Niech ma jakie chce, a ty się wynos. Wyszli drapiąc się po wąskich schodkach na strych. Janek zapalił świecę, mistrz się położył.

— Janek wiesz co? — zagadnął.

— Co — odpowiedział chłopak.

— Przybliźże się kpie, kiedy ci mówię delikatnie.

Janek usiadł na sienniku obok mistrza.

— To za wielka miernota i kocha nasze rzemiosło tyle, co ja dyrektorową Lasocką!.

— Zazdrości — szepnął Janek.

— I byłoby nieszczęście dla talentu tej dziewczyny, gdyby z nią został. Ale nie zo-

stanie, bo ma tyle kołtuńskiego rozumu, że drapnie, a raczej świnię do kancelaryi i koleżeństwa Kurka. Rozumiesz mnie?

— Rozumiem!

— No to idź spać, a jak się będę przez sen darł, to rzuć we mnie butem, tylko mi oka nie podbij gałganie. Dobranoc.

Janek zagasił światło.

Drugiego dnia po śniadaniu, Hipolit wyszedł na gazety, mistrz zwrócił się do Dziuni.

— Wie paniusia co?... kiedy tak dobrze poszło z Hamletem, zagrajmy tu Adryannę.

— Nigdy — zawołała Dziunia — nigdy z Hipolitem nie będę grała tej roli. Rola Maurycego jest mała, nie z niej wielkiego nie można zrobić, Adryanna przygniata wszystkich.

— To całe nieszczęście, że paniusia zawsze będziesz przygniatała i poprostu z tobą nie można nam chudziakom grać.

Dziunia udała, że bierze to za komplement.

— Co innego we Lwowie — mówiła — tam mnie nie nie będzie obchodzić, kto będzie grał Maurycego, jeśli go nie będzie grał Hipek. Ale nam teraz zupełnie nie przeszkadza, żebyśmy się sami nie mieli uczyć Adryanny! Wiosna cudowna, a więc projektuję, aby w dnie, w których nie gramy, chodzić rano do pobliskiego lasu i tam się uczyć: Janek, mistrz i ja.

— Zgoda, byleby tylko...

— Zabrać w koszyku śniadanie. Janek pamiętaj o tem!

Mistrz mrugnął znacząco, połknął ślinę i zatarł ręce.

VII.

Wypogodziło się w gromadce rozbitków i uciszyło. Hipek ranki przepadał w towa-

zystwie Kurka, często nawet pomagał mu w biurowej pracy, popołudniu na próbach a wieczory, jeżeli nie było przedstawienia, z młodzieżą przy bilardzie. W kasynie grywano rzeczy małe, błahe, wesołe, bez wysilenia i trudów. Mistrz często błaznował, mama grubo się śmiała, Janek sadził się, aby dorównać mistrzowi. Przedstawienie dawało po dziesięć bohaterom, a po pięć papierków reszcie. Nie było bogactwa, lecz przyjemny dostatek, pozwalający pomyśleć o czarnej godzinie. Hipolit starał się być dla Dziuni serdecznym i ciepłym, Dziunia dla niego dobrą, lecz czuła było, że coraz mniej mieli sobie do powiedzenia, coraz mniej zwierzała. Coś stanęło wśród nich, rosło i rozpychało dwoje młodych ludzi przed miesiącem złączonych gorącymi pragnieniami i upojeniem.

Czuł ten niewidzialny przedział Hipolit i gniewał się za niego na siebie. Dziunię podejrzewał, że miłość jej ku niemu stygnie, tylko winy nie przypisywał sobie.

Jednego dnia przed przedstawieniem znaleźli się sami. Zbliżył się do niej, ujął ją za rękę, usiadł, pociągnął ku sobie i wpatrując się w nią uważnie szepnął:

— Dziuniu, ty już mnie nie kochasz, przynajmniej nie tyle co pierwszych dni.

Na kobietę buchnęły ognie, ręce jej drżały.

— Mnie się zdaje — powiedziała cicho — że powtarzasz własne myśli.

— Ja ciebie... moja ty pociecho życia...

— Bez której zaczynasz się obywać.

— Jaktó, czyż cię zaniedbuję.

— Nie w tem kwestya, czuję, że coraz mniej jestem ci potrzebna do szczęścia — do dała po chwili.

— Od czasu jak przyjechał ten stary wyga Werner...

— Zazdrościsz?...

— Zartujesz... lecz jesteś zaabsorbowana, zajęta, nie masz czasu.

— Szczególniej, gdy wracasz do domu na pół godziny przed północą do teatru, a na pięć minut przed snem.

— Dziuniu, jakis cień stanął wśród nas, odczuwam go.

— To nie dobrze mój drogi, odczucie cienia znaczy, żeś sam go stworzył. Ja go pierwsza nie odczułam.

— Lecz teraz?

— Gdy mi o nim mówisz, mimowoli staje mi przed oczyma.

— Zmianę własną zwykle narzucamy drugim...

— Gdybym cię przestała kochać, nie zostałabym chwili w Rzeszowie.

— Jesteś, więc kochasz! — zawołał z patosem, pochwylił ją na ręce i nosił po pokoju.

Czuł było jednak, że gra, że „robi“. Robotę odczuła Dziunia nerwami, była smutna, zamysłona, lecz się usmiechała.

Poszli razem pod ramię do teatru, lecz bez szczeroci i naiwności szczęścia. Po „Hamlecie“ kryła się przed nim ze swą miłością do sztuki, z pragnieniem grywania wielkich ról, odtwarzania wielkich kreacji i z codziennymi lekcjami z mistrzem. Hipek marzył o gościnnych występach we Lwowie, lecz coraz dłużej przesiadywał w kancelaryi adwokata i coraz częściej pomagał w referatach. Kurek i jego dependenci dziwili się wielkim jego zdolnościom prawniczym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

emigracji ze wszystkich innych prowincji monarchii pruskiej, od lat kilku ruch ten stał się zupełnie normalny i jest mniej więcej taki sam jak gdzieindziej. Gdy jeszcze w r. 1892 w emigrowało z Księstwa za morze okrągło czterdzieści tysięcy osób, w roku zeszłym było zład zaledwo 1800 wychodźców. Równocześnie wskazuje ze zmniejszeniem się emigracji za morze, podnosi się wychodźstwo wewnętrzne, mianowicie w wiosennym i letnim sezonie roboczym. Ruch ten skierowany jest przeważnie do przemysłowych okolic niemieckich, nad Ren, do Saksonii, Westfalii i t. d. gdzie robotnik polski jako wytrwały, pilny i zadawalający się małym, łatwo znajduje pracę. Świetne n. p. wystawia im świadectwo w bismarckowskim organie *Zukunft* niejaki Henkel, który był inspektorem baraków robotniczych przy budowie kanału północnego im. cesarza Wilhelma i jako taki miał sposobność bliższego zapoznania się z naszymi robotnikami, bo pracowali tam całe kompanie polskie. Opowiada, że zachowywali się oni bardzo przykładnie, prawie wszystkie odznaczali się wielką cnotą oszczędności i religijnością czego nie można bynajmniej powiedzieć o robotnikach niemieckich. Polscy robotnicy wykonywali też punktualnie i bez najmniejszego oporu wszelkie rozkazy i byli zadowoleni, skoro tylko otrzymali co im się należało. Dziecięcem iście przywiązaniem otaczali księdza, ustanowionego dla katolickich robotników kanałowych, zwłaszcza od czasu gdy wzruszony ich głęboką pobożnością, nauczył się po polsku i po polsku do nich przemawiał. Słowem, p. Henkel wystawia robotnikom polskim jak najlepsze świadectwo, a to coś znaczy w czasach tak powszechnej dzisiaj w Niemczech polonofobii. Powracam jednak do rzeczy.

Zdumiewająco licznym jest między wychodźcami, czyli tak zwanymi „obcizycami“ zastęp płci żeńskiej. Wychodźstwo ich z Księstwa tak było liczne, że w obwodzie regencji poznańskiej ludność żeńska w ostatnim pięcioletniu wedle niedawnego spisu nie tylko się nie zwiększyła, lecz nawet obniżyła o 2792 głów. W żadnym innym obwodzie monarchii pruskiej nie zaszedł tak charakterystyczny i dający wiele do myślenia wypadek. I tylko przez to, że w obwodzie regencji poznańskiej w tym samym czasie ludność męska powiększyła się o 4731 głów, otrzymujemy ostatecznie skromny rezultat przyrostu w liczbie 1939 głów, czyli 0.38 procent, gdy w całej monarchii pruskiej przyrost ludności wynosi 11 procent. Niema wątpliwości, że smutny ten objaw jest w pierwszym rzędzie wynikiem emigracji wewnętrznej, a każdy też zrozumie, że nad ruchem „obcizyców“ należy ze stanowiska narodowego i ekonomicznego jak najmocniej ubolewać, gdyż pozbawia on prowincje polskie najlepszych sił do pracy, wyłudnia je, utrudnia położenie tutejszych większych rolników i ostatecznie oddziaływa demoralizująco na masę. Ze i w tym roku zanosi się na tłumną emigrację można domyślać się z tego, iż od świąt Wielkanocnych prawie codziennie przejeżdżają przez Poznań w drodze na zachód mniejsze lub większe partie robotników. W pierwszy czy drugi dzień po świętach przejechało ich około 4000, przeważnie silnych i zdrowych parobków i młodych dzieciąt.

Ruch ten powiększa niemało kłopotliwe i ciężkie położenie naszego społeczeństwa,

które widzi się obsaczanem przez coraz to nowych, coraz liczniejszych i zawziętych przeciwników. Dzisiaj ster tej antypolskiej agitacji wzięli w swe ręce hekatysty i prowadzą ją z góry obmyślanym planem, systematycznie na wszystkich polach życia publicznego i ekonomicznego, z którego wypierać Polaków to główny ich cel i zadanie. Pokryli oni całe Księstwo i Prusy zachodnie siecią swych filij, potworzyli liczne komitety, poustanawiali delegatów i agentów, zapewnili sobie pomoc i poparcie wpływowych kół i wysoko postawionych osób, słowem zorganizowali się tak, aby mogli z jak najlepszym dla nich skutkiem wykonywać strategię zaczepną. Osobno utworzyła się grupa Niemiec, która jak powiada odezwa *An die deutschen Hausfrauen* powinna poczynić się do świętego obowiązku wspierania swych mężów, ojców i braci w pracy około „zachowania i rozszerzenia języka, obyczajów, ducha i uczuć niemieckich na zagrożonych kresach wschodnich“. A dalej powiada odezwa: „Gdzie zajdzie potrzeba, powinna Niemka stanąć na stanowisku, by w dziedzinach wskazanych jej przez naturę, zdala(?) od wszelkich walk politycznych, ale właśnie dla tego nie mniej skutecznie dopomóc do obrony i pomnożenia najświętszych dóbr naszego narodu.“

Jak ta agitacja i bezustanne podburzanie może dać się uczuć nawet samym Niemcom w Księstwie, jak dalece zatruwa pokojowe życie obu narodowości i burzy pracę ich na wielu wspólnych polach, na to dowodem jest sprawa programów polskich na koncertach wojskowych w poznańskim ogrodzie zoologicznym. Sprawa ta, mająca pierwotnie ściśle lokalne znaczenie, przybrała dzisiaj w skutek wmięszania się władz wojskowych znaczenie zasadnicze, poruszyła umysły po jednej i drugiej stronie i dla tego zasługuje na bliższe wyjaśnienie: Tutejszy ogród zoologiczny utrzymywany przez prywatne towarzystwo, do którego należą zarówno Polacy i Niemcy jest najpiękniejszym ogrodem w mieście naszym i bywa licznie zwiedzany, ku czemu przyczyniają się niemało koncerty wojskowe. Ze względu na polską publiczność i licznych polskich członków, programy tych koncertów były drukowane także w języku polskim, a niekiedy można było usłyszeć także melodie narodową. Nikogo to nie raziło i dopiero w ostatnich czasach, gdy hekatysty rodmuchali zarzewie nienawiści narodowościowej pisma niemieckie zaatakowały ministra wojny jak może zezwalać na takie *horrendum*. Ministerstwo wojny wydało też niebawem rozporządzenie zabraniające orkiestrom wojskowym popisywać się z melodyami polskimi i grywać tam, gdzie bywają rozdawane programy polskie.

Wobec tego oświadczyły stanowczo polskie dzienniki, że jeśli zarząd zastępuje się do tego rozporządzenia władzy, publiczność polska nie będzie mogła uczęszczać do ogrodu zoologicznego a polscy członkowie wystąpią z Towarzystwa. Tymczasem ogród zoologiczny wymaga znacznych nakładów, Niemcy sami utrzymać go nie zdołają i gdyby stało się zadość życzeniu hekatystów, piękna ta ozdoba Poznania, — narażoną by była na nieochybny upadek.

Aby uspokoić polską publiczność ogłosił zarząd we wszystkich pismach poznańskich oświadczenie, w którym gorzko się skarży na organa hekatystyczne, że nie znając stosunków poznańskich zakłócają pokój między obu

narodowościami i wnoszą walkę rasową w dziedzinę wspólnej użytecznej pracy. Kończy zaś tak: „Skoro w ostatnim czasie tutejszym kapelom wojskowym tylko pod tym warunkiem pozwolono grywać w „Ogrodzie zoologicznym“, iż programy w języku polskim nadal drukowane nie będą, — rozporządzenie takie w połączeniu z dalszemi następstwami swojemi naraża Towarzystwo na najdotkliwsze straty i niebezpieczeństwo.“

„W obec tych okoliczności zarządowi nie pozostaje nic innego, jak jeszcze raz wszelkimi siłami starać się u władz kompetentnych o to, aby w interesie humanitarnych celów instytucji utrzymany był dawny stan rzeczy. Zarząd stosownie do tego uchwalił, niezwłocznie odpowiednie kroki przedsięwziąć.“

Dotąd powyższe rozporządzenie nie zostało cofnięte.

Przed kilkoma dniami odbyło się w mieście naszem zebranie delegatów niemieckich spółek rolniczych, które z tego względu zasługują na uwagę, że w toku obrad przez komisję kolonizacyjną dr. Wittenburg wyraził się bardzo ujemnie o kolonistach niemieckich osiedlonych w naszej prowincji. Są to po większej części szumowiny; przybyli tutaj bo nie już więcej nie mieli do stracenia w swoich ojezystych okolicach. Zakładanie kas pożyczkowych z pewnością ich nie uratuje. Większa część kolonistów wyciąga tylko ręce o pomoc; chcą tylko pożyczać i napożyczali już co niemiarą pieniędzy ze wszystkich kas, dlatego niebezpieczną jest rzeczą, tworzyć wśród nich kasy pożyczkowe. Kasy systemu Raiffeisena są piękną rzeczą, ale tam tylko mogą się rozwijać, gdzie dla nich jest podstawa — a tej wśród owych kolonistów nie ma. Są wprawdzie pośród nich tacy, którzy znają się na gospodarstwie, ale ogół chce tylko brać, a nie oddawać! Dla tych ludzi kredyt jest niebezpieczny. Z tego powodu mówca nie może obstawiać ani pochwalic otwierania kredytu dla tych małych właścicieli. W ogóle jest nader trudno pozyskać odpowiednie, zasobne w kapitały i silne ekonomicznie żywiły włościańskie do dóbr kolonizacyjnych.

Ks. arcybiskup Stablewski po powrocie z Rzymu ogłosił list pasterski, w którym oznajmia, iż Ojciec św. upoważnił go, aby udzielił wiernym archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej Apostolskiego Błogosławieństwa z mocą i z odpustami do tego przywiązaniem, tak jakby go Ojciec św. sam udzielił.

W tych dniach odbyło się walne zebranie Towarzystwa przemysłowego, które jest najstarszem w Poznaniu Towarzystwem polskim i które za dwa lata obchodzić będzie złoty jubileusz swego istnienia. Jedną z najważniejszych czynności Towarzystwa jest utrzymywanie szkoły wieczornej, która rozwija się całkiem pomyślnie.

Poznańska spółka teatralna zakończyła w tym roku swój sezon z dniem 1 kwietnia. Przez miesiąc bieżący daje towarzystwo tutejsze przedstawienia na własny rachunek, przy pewnej subwenycji ze strony spółki. Wiadomo, jakoby dyrekcję teatru poznańskiego miał objąć p. Zygmunt Przybylski, pozbawiona jest przynajmniej na razie, wszelkiej podstawy.

Z Wiednia.

(Wybór burmistrza).

O sprawie wyboru dr. Luëgera po raz czwarty burmistrzem Wiednia, pisze *Presse*: „Nacisk, jaki dr. Luëger w mowie swej położył na problemata „wysokiej“ polityki, z drugiej zaś strony owo lekceważenie, możnaby prawie powiedzieć ignorowanie właściwego zakresu działania burmistrza miasta Wiednia — u człowieka, który ten zakres zna tak dobrze — wszystko to budzi przypuszczenie, iż dr. Luëger sam nie wierzy, aby rzeczywiście miał w zakresie tym działać. A wiadomo, że podmiotowego przeczuć, o ile dotyczą się osoby mającego te przecucia, nie można zbyt lekceważyć, nawet nie będąc przesądnym.“

Podobnie wyraża się przeważna część innych dzienników. Zdanie *Fremdenblattu* przytoczyliśmy wczoraj.

W tej samej sprawie pisze wiedeński korespondent *Czasu*: „Jeśli się chce określić wrażenie, jakie w mieście i prasie sprawił wybór ponowny p. Luëgera burmistrzem, to może najwierniej uczyni się to w słowach: temperatura „sprawy wiedeńskiej“ spadła bardzo znacznie. Czy dlatego, że wybór sam nie był niespodzianką dla nikogo, czy, że sensacja powtarzana słabnie, czy wreszcie, że potrzeba spokoju i ochota użycia owoców zwycięstwa, dotykających niż przemówienia wybranego kandydata — mniejsza o to. Faktem jest, że rzecz cała traktowana jest dziś znacznie, bardzo znacznie chłodniej, niż w jesieni. Czy dalej temperatura dzisiaj jest już sposobną do wyhodowania jakiejś rozsądnej i politycznej decyzji w łonie większości rady, czy też znów trzeba będzie poczekać, aż opadnie niżej — wszystko to pytania, na które odpowiedź otrzymamy zbyt rychło, iżby warto było konjekturami zapełniać dziennikarskie szpalty.“

„Przynajmniej dzisiaj wiadomość jednego z pism liberalnych, że ponowna decyzja w sprawie zatwierdzenia wyboru, zapadnie w dniach najbliższych, uważana jest powszechnie za nader prawdopodobną, prawdopodobniejszą w miarę, jak coraz mniej prawdopodobne wyłaniają się projekta przeróżnych *expédients*, mających „ułatwić“ wyjście z sytuacji. Dość przytoczyć pomysł wybrania p. Luëgera jeszcze i wiceburmistrzem i rządów jego, z obejściem cesarskiego zatwierdzenia, albo też złożenia aktu wyborczego „do aktów“ aż do chwili, w której zatwierdzenie będzie możliwym. Wszystko to polega na zamieszaniu pojęć o powadze władzy państwowej i o przyczynach niezatwierdzenia p. Luëgera, na zamieszaniu o tyle nie dziwnem, że przecie na niem także polegała głównie cała ostatnia kampania wyborcza. Przywódcy i dzienniki muszą więc jeszcze przez jakiś czas przynajmniej wierzyć w to, co przez tyle miesięcy umawiali w publiczności.“

„Najnowsza faza tego zamieszania pojęć, występuje na jaw w dyskusji nad poszukiwaniem sposobów wybrnięcia z matni; pisma antiliberalne mianowicie, rolę poszukującego przypisują Rządowi, gdy w rzeczywistości jest nim większość rady. Czują to dzienniki owe same, a nawet zdradzają się dość niezręcznie, pomagając rządowi usilnie w wyszukaniu najlepszego sposobu wyjścia. Pomaganie takie w walce politycznej byłoby zjawiskiem

1)

SPRZEDANA

OBRAZEK Z ALBAŃSKIEGO ŻYCIA.

I.

Stuk fajki, wysuwającej się z dłoni Jana, obudził go z pół snu, w którym był pogrążony; obawiał się, że cybuch z jaśminowego drzewa wraz z fajką, wypaść mógł przez szczeliny desek galeryi na ziemię i rozbić się w kawałki. Ale oba te przedmioty, mające mu umilić spędzenie popołudnia upalnego dnia lipcowego — leżały obok niego na trzcinowym fotelu; uspokojony młodzieniec zamknął znowu oczy.

Jednakże nie próbował spać, wiedząc, że mu się nie uda; a przecież, cóż miał robić o tej porze, kiedy wszyscy mieszkańcy Scutari oddawali się rozkoszom siesty?... Wyciągnięty na trzcinowym fotelu na drewnianej galeryi, która na pierwszym piętrze każdego albańskiego domu stanowi rodzaj przedpokoju, mówił sobie, oddając się poważnym rozmyślaniom, że czas traci, siedząc w tym kraju. Myśląc tak, przechodził w pamięci rozmaite etapy swego życia, przypominając sobie chwile, które czynnie, a przedewszystkiem w większym pożytkiem pędził dawniej, niż obecnie. Dość majątny, aby prowadzić niepodległe życie, posiadający literackie upodobania, nie rozpoczynał żadnej kariery, ale marzył o zdobywciu renomy. Po wyjściu ze szkół rozpoczął rozmaite prace, których nie mógł u-

kończyć, a ponieważ przypisywał to temu, że prowadzi nadto światowe życie w Paryżu, zamieszkał w Wenecji, najprzód na trzy miesiące, potem na sześć: upłynęło dwa lata i doszedł do tego, że przygotowywał do druku historię republiki weneckiej. Wyjeżdżał z Wenecji tylko na krótko, żeby zbadać które z miast leżących nad brzegiem Adryatyku; tym razem miał sposobność dotrzeć do Albanii, ale wojna Turków z Czarnogórcami utrudniała wszelkie wycieczki w głąb kraju.

Powinienbym już odjechać! — myślał sobie i postanowił, że wsiądzie na pierwszy odjeżdżający statek. W tym domu, w którym najął dwa pokoje, miał złe mieszkanie, złe jedzenie, w dzień przesładowały go muchy i skorpiony, w nocy budziły walki szczurów, łasic i kotów pod strychem, zmęczony był nudą, widokiem nieskończonych błękitnych horyzontów i strasznyymi upałami. Żadnego ruchu w około, żadnego odgłosu. Spojrzał przed siebie; kolezaty kaktus błyszczał w słońcu, a liście jego wyglądały jak ostre miecze, obok morwowe drzewo wyciągało do nieba spalone od słońca gałęzie bez liści, a dalej ciemniało oliwne drzewo. Żeby choć odrobinę wiatru, zarazby odżyły te biedne drzewa, ale wiatru tego nie było! Jednym odgłosem w naturze był świergot koników polnych, niewidocznych, ukrytych, które jako niepoprawne gaduły, czuwały wśród drzemających istot i roślin.

Jan powstał. Jak gdyby myśl jego zrozumiła młoda dziewczyna, która zapewne sen miała lekki, ukazała się z wiadrzem idąc spiesźnie do studni. Stojąc już, obróciła się i na pół żartem, pół seryo uczyniła ręką ruch, jakby piła, wołając pytająco: Tak?

Młody podróżnik nauczył się już kilka słów po albańsku, mógł więc bez użycia pantominy poprosić ją o wodę do picia. To też odpowiedział z uprzejmością, zupełnie nie na miejscu w tym kraju, ale dumny, że może się pochwalić:

— *Po, faleminners, apo viene*. Tak, dziękuję, chodź!

Młoda dziewczyna natychmiast zagłębiła wiadro w studnię: powróz się naprężył, a ona silnemi ramionami obracała drewniane koło. Potem jedną ręką uniosła wiadro i kąpiąc wodą przyniosła aż do stóp młodzieńca, stawiając je na ostatnim schodzie galeryi; poszukała szklanki, wyplukala ją starannie, napełniła wodą i podała młodzieńcowi na dłoni.

— Ręka nie duża — zauważył — a młoda dziewczyna ładna ze swojemi oczami, jakby z brązowego akasmitu... złoto w nich połyskuje... A ta postać, giętka, kształty krągłe i czyste, ta pleć matowa, której barwa nadaje ciepła białemu strojowi — doprawdy dobra krew! Włosy gładkie i gęste, zwinięte w węzeł... usmiech ukazuje białe zęby... spojrzenie skromne i wesole... Wyjątkowa natura, zdrowa i doskonała; jakim cudem nie zauważyłem jej dotąd?

Ona czekała, wyciągając rękę z wodą. — To pierwsza ładna Albanka, którą spotykam — myślał dalej, patrząc na nią ciągle — przysięgnę, że ma słowiańską krew w żyłach!

Napił się nareszcie, a ona zeszła ze schodów.

Od tej pory często mu się chciało pić. Gonił za nią oczami od czasu do czasu: od samego rana pracowała. Tkała jakąś materję na krosnach, o skomplikowanym desenie, pó-

źniej widywał ją przechodzącą, lub rozplątującą zwitki jedwabiu, albo znowu, wraz z towarzyszkami rozścielała na ziemi sztuki malowanego płótna, które wysychały na słońcu; potem złożywszy te sztuki, pakowała je w kosze, albo znowu słycać było, jak unosząc ciężki tłuczek, tłukła kawę w wielkim starożytnym brązowym moździerzu.

Pewnego dnia ukazała mu się na wysokim drzewie morwowie, zrywającą suche liście, które składała do worka, uwiązanego pod szyją; wszystkie jej ruchy, cokolwiekbaż robiła, nacechowane były swobodą, urokiem i zadowoleniem. Ostrożnie, nie budząc podejrzania, Jan zasięgnął o niej wiadomości.

Młoda dziewczyna nazywała się Mach, powiedział mu dragoman, Wloch; jest katoliczką i ma lat siedemnaście. Ale nie jest ona ze Scutari i przybyła tu na krótko wraz z matką: wkrótce ma powrócić do swego miasteczka, do Mertur, gdzie się znajduje jej rodzina, z której niektórzy członkowie są rzeczywiście ze słowiańskiej rasy.

— Co za szkoda — pomyślał młodzieniec — zakopywać w tych górach tyle uroku i młodości!

Oburzenie jego było jeszcze większe, gdy się dowiedział, że była już sprzedana.

— Tak, panie — mówił dragoman — ojciec ją już sprzedał, daleko droższej niż się to zwykle dzieje: 1.200 piastrow i dwa nowe ubrania! Mąż, który ją kupił, robi także dobry interes, bo ona silna i zdrowa i dobrze go obsłuży; a przytem nie brzydka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie do wyłomnienia, gdyby nie okoliczność, że właśnie rząd szukać wyjścia wcale nie potrzebuje, bo przywrócenie normalnego funkcjonowania autonomii miejskiej, jest w pierwszej linii rzeczą i interesem czynników autonomicznych. Rząd niezatwierdzeniem wyboru p. Luegera, wskazał autonomii miejskiej granice, w obrębie których w myśl statutu się obraca; przywrócić autonomię można bacząc na ów mur graniczny, ale nie bijąc w niego.

Z przypuszczeniem, że większość Rady miejskiej teraz czy później dojdzie do tej świadomości, zaczynają się już liczyć koła liberalne. Chwila ta bowiem będzie dla nich bardzo nieprzyjemną. Bądź co bądź, jak długo rzecz rozbiła się o ten mur, o którym mowa, większość antysemitów jest na papierze, a rządy jej miejskie muzyka przyszłości. Z chwila kiedy „sprawa burmistrzowska” zejdzie z porządku dziennego, wejdą na ten porządek antyliberalne rządy w ratuszu. W tym względzie głosy niektórych pism liberalnych są bardzo charakterystyczne. Wypływać się z nich zdaje, że w pewnych sferach liberalnych panuje to samo zamieszanie, co wśród większości, tylko w innym nieco kierunku: gdy mianowicie tu ciągle jeszcze się wierzy (mniej lub więcej szczerze) w rządy antyliberalne z p. Luegerem jako burmistrzem, tam ciągle jeszcze nie wierzy się w antyliberalne rządy, choć i bez p. Luegera. Pod względem swej wartości politycznej stoją oba te zdżudzenia na jednym poziomie. Hr. Badeni nie będzie przy najmniej czynił sobie wyrzutów żadnych z powodu tych zdżudzeń: zbyt wyraźnie oznajmił on w swoim czasie, że przyczyny niezatwierdzenia wyboru p. Luegera nie mają związku z jakością stronnictwa, która ma większość w Radzie.

„Mimo to organ liberalny, który posiadany jest o inspiracyi, pochodzącej od bardzo wybitnego członka stronnictwa, pyta, mówiąc o odkrytej dzisiaj możliwości antyliberalnych rządów w ratuszu wiedeńskim: pytamy w takim razie, cośmy uzyskali na tej „przysłudze” (przysługa oznacza niezatwierdzenie dr. Luegera). Zapewne, że nie, a to z prostego powodu, że tu wcale nie chodziło o przysługę dla tego lub owego stronnictwa, ale tylko o wykonanie tego, co Rząd w sprawie wiedeńskiej uważał za swój obowiązek. To też oficjalny organ lewicy N. W. Tagblatt, który, nawiasem mówiąc, poświęca dziś wyborowi wczorajszemu artykuł bardzo spokojny i przedmiotowy, bardzo słusznie kończy go słowami: „Decyzja (w sprawie zatwierdzenia wyboru) musi wypaść z własnej inicjatywy Rządu: nie może istnieć nawet tylko pozór, jakoby wypaść miała jakiemś stronnictwu gwoli, lub dzięki jego wpływowi”.

Wizyta ks. Ferdynanda w Petersburgu.

O przybyciu i powitaniu ks. Ferdynanda w Petersburgu odbierają dzienniki warszawskie z urzędowego biura telegraficznego olbrzymich rozmiarów telegramy. Na ich podstawie uzupełniamy wczorajszy nasz artykuł kilkoma szczegółami.

W salonie carskim na dworcu kolejowym przyjmował księżę deputacyę bułgarską i na jej powitanie tak przemówił:

„Czuję się szczęśliwym i serce moje przepełnione jest głęboką radością, że w sercu wielkiej Rosyi naszej oswobodzicielki słyszę mowę bułgarską i spotykam tak serdeczne przyjęcie wśród naszych oswobodzicieli. Bądźcie przekonani, że cała ta nasza głęboka wdzięczność i miłość do oswobodzicieli, zawsze będzie dla mnie wskazówką. Czuję się najszczęśliwszym, że nastąpiła radośna chwila, kiedy ja, jako książe ziemi słowiańskiej, będę miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości, opiekunowi naszemu. Raz jeszcze dziękuję wam wszystkim za wasze patryotyczne powitanie.”

Po przyjęciu Bułgarów, ks. Ferdynand udał się z wielkim ks. Włodzimierzem Aleksandrowiczem w karecie dworskiej do Zimowego pałacu, gdzie przygotowano dla niego apartament. Tutaj złożył mu wizytę w ks. Włodzimierz, a następnie przedstawiła mu się deputacya „słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności” z generałem Czerniajewem i generałem Komarowem (redaktorem *Swieta*) na czele. Czerniajew, według rossyjskiego zwyczaju, wręczył księciu chleb i sól oraz obraz z wizerunkiem świętego dla ks. Borysa. Odpowiadając na przemowę Czerniajewa, podniósł ks. Ferdynand, iż rozwinięta i wzmożona w potężnej Rosyi słowiańska idea wywiera także wpływ na południowo-słowiańskie ludy i że Bułgaria swemu wielkiemu oswobodzicielowi pozostanie wiecznie wdzięczną. Złożył księciu dalszą wizytę: minister spraw zagranicznych ks. Łobanow, towarzysz ministra dworu generał Fredericks, serbski poseł Michajłowicz i grecki pełnomocnik Tombacis.

Książe Ferdynand rewizytował następnie w ks. Włodzimierza, poczem pojechał do Carskiego sioła, gdzie w pałacu Aleksandryjskim przedstawił się carowi i carowej. Wprost z Carskiego sioła, udał się do ministerstwa spraw

zagranicznych, gdzie zabawił dwie godziny u ks. Łobanowa.

Nazajutrz w niedzielę książe po przyjęciu wizyt ministra marynarki i innych dostojników złożył, w towarzystwie generał-adjutanta Reuterna kilka wizyt i udał się następnie w towarzystwie prezydenta ministrów Stoikowa i swojej świty do soboru Izaaka, aby uczestniczyć w uroczystym nabożeństwie, nie zajął jednak rezerwowanego miejsca przy głównym ołtarzu, lecz stanął sobie wśród publiczności.

Przeciw uroczystemu powitaniu księcia wystąpił gwałtownie ks. Meszerki w swoim organie *Graźdanin*. Na to odpowiada *Nowoje Wremia*: „Wobec namiętnej zaciętości *Graźdanina* powiemy słów kilka. Gdyby z przeszłości, która dzieliła Rosyę od Bułgarów, choćby najmniejszy cień pozostał, nie byłoby księcia Ferdynanda w Petersburgu. Jeżeli jednak tu przybył, to dowód, że przeszłość już nie istnieje. Więc też przeszłości przypominanie nie należy, i ze szczerą dla narodu bułgarskiego miłością braterską wolamy do księcia: Witaj nam!”

KRONIKA

Lwów, 21 kwietnia.

— **JE. Namiestnik** książe Eustachy Sanguszko, wyjechał wraz z małżonką dzisiaj popołudniu na kilka dni do Gumnisk.

— **Dr. Jan Dylewski**, c. k. Wiceprezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego, złożył na moje ręce datkę w kwocie 100 zł. na cele Towarzystwa dobroczynności pod godłem Opatrzności „Dom pracy” we Lwowie.

Poczuwam się przeto do miłego obowiązku złożyć niniejszem szlachetnemu ofiarodawcy w imieniu ubogich „Domu pracy”, szczerą podziękę staropolskim „Bóg zapłać”.

Konstancya księżna Sanguszkowa.

— **Prof. Roman bar. Gostkowski**, uprasza nas o ogłoszenie następującego oświadczenia:

Wyczytałem w dziennikach, że ścisłszy wybór do Rady miejskiej ma się odbyć pomiędzy 16 obywatelami, do których i ja należę. Dziękując serdecznie szan. wyborcom za zaufanie, oświadczam, że w razie wyboru, mandatu radnego przyjąć nie mogę. Proszę przeto usilnie, na mnie głosów nie oddawać.

Profesor Roman Gostkowski.

— **Wybory do Rady miejskiej** odbędą się w dniach 15 i 20 maja. W pierwszym z tych dni odbędzie się wybór ścisłszy ośmiu członków, w drugim dniu wybór uzupełniający dwóch członków. Termin ten jest niesprawiedliwiony zupełny, gdyż potrzeba przepisać podwójnie dwanaście ksiąg do głosowania, czyli wpisać 17.000 imion i nazwisk. W obec tego wcześniej niepodobna było rozpisac wyborów.

Karty legitymacyjne wydane poprzednio do głównego wyboru (w dniu 26 lutego) są nieważne. Obecnie karty legitymacyjne mają papier niebieskawy, na którym czerwonymi literami wydrukowany jest napis „Karta legitymacyjna”. Na odwrotnej stronie wypisano szesnaście nazwisk osób, przychodzących do ścisłszego głosowania. W myśl §. 21 3 ordynacyi wyborczej, głosować można tylko na jedną z 16 wymienionych osób — głos na inną osobę oddany, jest nieważny. Przy wyborze uzupełniającym głosuje się dowolnie.

— **Operacya**. Baronowa Adoifowa Brunicka od dłuższego czasu ciężko chora, poddała się w sobotę operacyi, którą dokonał dr. Ziembicki w obecności powołanego z Paryża znako mitego i słynnego profesora dr. Richelot, a w asysteney doktorów: Bylickiego, Festenburga, Stroynowskiego, oraz dwóch stałych asystentów swoich, doktorów Niemezynowskiego i Lenka. Operacya, (ogromnych włókniaków) tem trudniejsza, że zachodziły w tym wypadku liczne powikłania i komplikacye. dokonana w niezmiernie stosunkowo krótkim czasie, powiodła się znakomicie i wywołała we Lwowie powszechne wrażenie. Pacjenta już w czasie najkrzytyczniejszym t. j. w ciągu 36 godzin po operacyi, nie miała żadnej gorączki, ani zwykłych w takich razach objawów; jest przeto wszelka nadzieja, że rekonwalescencya będzie szybka i trwała. Prof. Richelot, który opuścił już Lwów, z najgorętszym uznaniem wyrażał się o niezwykłej zręczności i wybornej metodzie, z jaką tę trudną i niebezpieczną operacyę rodak nasz wykonał, przy dzielnej pomocy swych kolegów.

Prof. Richelot przed wyjazdem ze Lwowa zwiadał także oddział dr. Ziembickiego w szpitalu powszechnym i z prawdziwym zadowoleniem przekonał się o „szczęśliwych” rezultatach tej metody, jaką sam przed kilku laty wykladał swemu ówczesnemu uczniowi, dr. Ziembickiemu.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się w czwartek 23 b. m. o godzinie 7 dalszy ciąg odczytu ks. prałata Jana Gnatowskiego „o kulcie szatana”. W obec szczupłej sali widział się zarząd Czytelnicy zmuszonym ograniczyć liczbę pań, mogących być wprowadzonymi przez człon-

ków. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz tylko do środy do godziny 9 wieczór.

— **Bank hipoteczny**. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. Banku hipotecznego, odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 10 przed południem.

— **Z Uniwersytetu**. P. Leon Czescher, rodem z Czerniowic, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Ślub cywilny**. Dziś, we wtorek, o godz. 12 w południe w biurze prezydenta m. Lwowa pana Mochnackiego, odbył się ślub cywilny p. Artura Goldmana z p. Bertą Goldman.

— **Muzykę w obrazach** będą Lwowianie mogli oglądać i słyszeć w pierwszych dniach maja. Przygotowania do tego efektownego i nader zajmującego wieczoru wymagały wielkiego nakładu pracy, że zaś projektodawcy nie żalowali ni trudów ni zachodów, jest więc pewność, iż nowość ta we Lwowie wypadnie ku ogólnemu zadowoleniu. W wieczorze wezmą udział najwybitniejsze siły wokalne naszego miasta. Dochód wpłynie w pewnej części do funduszu pomnika Chopina, reszta obróconą zostanie na rzecz ubogich. Bliższe szczegóły podamy później.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Jarosławiu, Bonawentura Dżądkiewicz, pułkownik 10 p. p.

W Tyczynie, Aleksander Rożejowski, aptekarz długoletni burmistrz Tyczyna, członek wydziału Rady powiatowej rzeszowskiej, w 44 roku życia.

— **Samobójstwo**. Na przestrzeni między budkami kolejowemi nr. 266 a 267 na Zniesieniu rzucił się wczoraj rano w zamiarze samobójczym pod koła nadjeżdżającego pociągu zarobnik Julian Szewczuk, lat 32 liczący, i poniósł śmierć na miejscu. Rozkawałkowane zwłoki pozostawiono w pierwotnem położeniu aż do przybycia komisji sądowej. Powodem samobójstwa miał być zawód w miłości.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (0-10) **
				kierunek	siła	
20/4	2 połud.	769.97	+13.0	E	2	3
20/4	9 wiecz.	770.81	+9.2	ESE	1	0
21/4	7 rano	771.64	+6.2	WNW	1	3

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 20 kwietnia do 7 rano dnia 21 kwietnia b. r. była +14.4°C., najniższa +3.2°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n/11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Nagła śmierć** w wagonie, na drodze między Przemysłem a Lwowem, zmarł onegdaj radca rządowy rossyjski, Paweł Trocki. Zwłoki przewieziono do Rosyji.

— **Papakosta**. Z Budapesztu telegrafują: Skazany na 6 lat więzienia słynny międzynarodowy włamywacz do kas żelaznych Papacosta, uciekł z więzienia wraz z dwoma innymi więźniami.

— **40 lat w więzieniu**. W tych dniach zmarł w więzieniu w Wystruciu (Prusy wschodnie) były właściciel dóbr z Nowej wsi, Mösner, który przesiedział w więzieniu lat 40. Skazany on został wraz z żoną za otrucie dawniejszej właścicielki na dożywotnie więzienie. Jeszcze krótko przed śmiercią, podał dyrektor więzienia prośbę do cesarza o ulaskawienie w skutek dobrego jego sprawowania się, z czego prawdopodobnie skorzysta odsiadująca karę w temże więzieniu jego żona.

— **Banda opryszków**, która w ostatnich czasach popełniła cały szereg kradzieży i rozbójniczych napadów w okolicy Dąbrowy górniczej, w Królestwie Polskiem, stawała w tych dniach przed sądem okręgowym w Piotrkowie. Po przeprowadzonej rozprawie z 19 oskarżonych, skazał sąd 8 na roboty ciężkie od lat 4 do 17, dwu na roboty aresztańskie przez 3 lata, jedną oskarżoną, matkę przywódcy bandy na 3 miesiące więzy, ośmiu zaś dla braku dowodów uwolniono.

— **Kongres feministek** w Paryżu, o którego przebiegu donieśliśmy pokrótce, został zamknięty. Był on szeregiem długich przemówień, zakończonych wnioskami. Pani Paula Minck domagała się utworzenia kas zapomogowych dla ofiar bezrobocia. Na propozycję pani Ludwiki Koppe głosowano za przyjęciem kobiet do wszystkich urzędów sanitarnych. Pani Vincent przekładała kongresistkom, że zdolne są pełnić obowiązki radców miejskich. Powzięto uchwałę w tym duchu. Pani Joanna Chauvin, doktor

praw, żądała dla kobiet praw politycznych. Kongres uchwalił: przyjmowanie kobiet w skład sądów przysięgłych; skasowanie kary śmierci; przyjmowanie kobiet do Izb rolniczych. Przyszły kongres międzynarodowy ma się odbyć w Paryżu w roku 1900, lecz co roku odbywać się będą kongresy feministek narodowe. Na bankiecie w hotelu Towarzystw niezonych, między wielu innymi, zabierała głos pani Pognon, przewodnicząca, zalecając uczestniczkom — sport cyklowy, będący według niej „jednym z dostępnych dla kobiet środków zbliżenia się ekonomicznie do rodzaju męskiego”. Pani Pognon myślała o bicyklu jako o środku pomocniczym zarobkowania w przyszłości n. p. u roznosicieli listów, gazet, posłańców publicznych i t. p.

— **Ze stosunków amerykańskich**. Pod tytułem: „Chcę porwać p. Modrzejewskiemu jego córeczkę”, pisze wychodząca w Chicago *Gazeta Polska*:

Nieznany dotąd złoczyńca próbował kilkakrotnie porwać małą Marylkę, córkę pp. Modrzejewskich, a wnuczkę artystki pani Heleny Modrzejewskiej. Marylka liczy 3 lata i pierwsza próba porwania jej była w dniu 15 marca. W poniedziałek 23 marca, nianka dziecka, imieniem Jessie, omal żyćmiem nie przytuliła obronienie dziecka od porwania przez nieznajomego żotra. Od tego czasu, prócz policyi, czterech detektywów pilnuje rezydencyi pp. Modrzejewskich, w nadziei ujęcia tajemniczego złoczyńcy. P. Ralf Modrzejewski jest cywilnym inżynierem i ma swój „ofis” w gmachn Monadnock. Mieszka ze swą rodziną w domu nr. 1780 Wrightwood avenue. W dniu 9 marca ktoś wrzucił do skrzynki pocztowej rezydencyi kartę korespondencyjną. Karta nie była kancelowana, t. j. stemplowana na poczcie, tylko wprost wrzuconą do skrzynki. Adresowana była: „Mrs. Modjeska”. Pismo i zgłoszkowanie było udanem, aby zakryć prawdziwy styl pisowni autora. Karta była tej treści:

„Dam Wam trzy miesiące czasu na opuszczenie miasta. Jeśli tego nie uczynicie, to Wasze dzieci i nianka giną nagłą śmiercią. Pan Modjeski jest *all right*”. Było to wszystko pisane po angielsku. Dla ukrycia autora, nawet i nazwisko źle było wypisane, gdyż napisano pan Mogska, zamiast pan Modjeski. (Tak pp. Modrzejewscy piszą się po angielsku. *Przyp. Red.*) O godzinie 3 popołudniu w poniedziałek 13 marca Jessie wyszła z małą Marylką przed dom na chodnik blisko apteki p. C. L. Clancy. Wyszła z dzieckiem na przechadzkę. Jakiś nieznajomy człowiek przybiegł do Jessie i zapytał się:

„Czy ty jesteś nianką u pani Modrzejewskiej?”

Jessie odpowiedziała potwierdzająco. „No, to bądź cicho — rzekł nieznajomy — bo jak nie, to tak z tobą postąpię, jak z tem dzieckiem”. I podniósłszy dziecko w swe ramiona, począł z niem uciekać na Wrightwood avenue. Jessie począła krzyczeć, dziecię także i nianka przytem rozpoczęła dźwonić bić w drzwi apteki. Nieznajomy widocznie przestraszył się, npuścił dziecko i pobiegł do suterenu domu nr. 1780 Wrightwood ave. Nie widziano go już później, musiał wybieść na inną ulicę.

Tegoż dnia otrzymali państwo M. drugą kartę korespondencyjną zaadresowaną do: „Niutki Modrzejewskiej”. Karta ta zawierała groźbę: „Rzucę truciiznę w oczy Modrzejewskiej dziecka i ty także jej dostaniesz, jeśli oni nie opuszczą Chicago.”

Po nieudatnem usiłowaniu uprowadzenia córeczki, pan Modrzejewski począł się obawiać o bezpieczeństwo swjej rodziny. W domu ulokowany został dedektyw. O godz. 11 w sobotę w południe dedektyw wstąpił na chwilę do apteki. Gdy wrócił znalazł świstek papieru w skrzynce pocztowej. Był pisany tym samym charakterem ręki a opiewał:

„Myślcie, że nie udając się do parku, do brze czynicie. Lecz ja was jeszcze dostanę z dzieckiem albo samą, dlatego miejcie się na baczności. Wasze dziecię i nianka w niedługim czasie zostaną skaleczone.”

W niedzielę rano w dzień po odebraniu tego świstka p. Modrzejewski udał się ze swymi starszemi dziećmi: Feliksem, liczącym 8 lat i Marylką do North Shore hotelu w Deming court, gdzie mieszka pani Heleny Modrzejewskiej. Po drodze widział jakiegoś mężczyznę, pilnie za nimi patrzącego z poza skrzyżui w uliczce. Wyglądał on tak samo, jak ów człowiek, który chciał dziecko uprowadzić. Później człowieka tego widziano w parku naprzeciw hotelu North Shore.

Na drugi dzień, w poniedziałek rano, Jessie rozwieszała bieliznę na werandzie pomieszkania pp. Modrzejewskich. Stysząc, że ktoś puka, Jessie otworzyła drzwi. Ledwie to uczyniła, gdy jakiś człowiek chwycił jej w twarz kwas karbolowy. Począła krzyczeć, a nieznajomy mężczyzna tymczasem zbiegł na dół po schodach, upuszczając 2 nocyową butelkę z resztkami kwasu. Podłoga była popalona i Jessie została straszliwie oparzona. Kwas oblał całą jej twarz. Szczęściem wzrok jej nie ucierpiał. Odtąd czasu nie wiadomo o nieznajomym.

Niewiadomo, z jakiego powodu ten nieznajomy przesładowuje pp. Modrzejewskich. Pani Modrzejewska co dopiero wyzdrowiała po kilkotygodniowej słabości. Ani ona, ani jej mąż nie wiedzą, aby mieli jakiego nieprzyjaciela, albo żaby kogo obrażili.

Jessie opisała owego nieznanego, jak następuje: Ma blond włosy, jest średniego wzrostu, może 5 stóp i 7 lub 8 cali wysoki, ma niebieskie oczy i wielki nos. Był odziany porządnie, prócz kapelusza, który był tanim podróbnym kapeluszem. Zdawał się wyglądać na 30 lat wieku i mówił cudzoziemskim akcentem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hella.

Dziś, we wtorek „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Offenbacha.

We środę „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermana — z p. Żelazowskim w głównej roli barona Röcknitsa, którą grać będzie po raz pierwszy na naszej scenie.

We czwartek po raz pierwszy „Nasi Fikalsey“, krotchwilą ze śpiewami w 4 aktach Gustawa Lechnera. Główne role obejmują pp. Myszkowski, Feldman, Danielewski.

W piątek „Dzika różyczka“, komedia w 1 akcie Józefa Bliźnińskiego. — „Teatr amatorski“, komedia w 2 aktach M. Bażuckiego. — „Lekka kawałerya“, operetka w 2 aktach Suppégo.

W sobotę po raz drugi „Nasi Fikalsey“, krotchwilą ze śpiewami w 4 aktach Gustawa Lechnera.

Najbliższą nowością będzie arcywesoła krotchwilą w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego p. t. „Jadzia wdowa“, a w dziale operetki przygotowuje się operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy“, później „Pumpmajor“, Neumanna.

Kraków, 18 kwietnia.

Dramat Sewera ze współpracownictwem Mićkińskiego „Marcin Luba“, przy ogólnym zajęciu, wytwarza najrozmaitsze sądy i spory — i to dowodzi, że ma głębszą wartość, nie jest robotą i szablonem.

Najwięcej dyskusji wywołuje postać młodego Łuby Jana. Jeden z tutejszych dzienników dobrą zrobił uwagę, że jest to ten sam Jaś, z „Biedroni“ Sewera, nie zabity przez ojca....

Gdyby Jaś poszedł do miasta, odbył studia i ulegając powracającej fali uczucia, z duszą altruizmu pełną, z zapalem służenia idei sprawiedliwości, z bezinteresownością idealisty, wrócił na wieś, do sknery ojca i ukochanej Zośki?...

Jaś istotnie wraca — i od chwili jego powrotu dramat się zaczyna....

Niektórzy upatrują w młodym Łubie podobieństwo do Grzegorza Werle z „Dzikię kaczki“ Ibsena.... Lecz jakaż przepaść dzieli tych dwóch ludzi w ich etycznych pojęciach! Młody Werle fanatyk poszukiwania prawdy, którego absolutnie nie obchodzi skutki stosowania jej do ludzi, nie żywi do nich żadnego uczucia, gotów im dla wypróbowania skutków swej zasady sprawić męki, dręczyć jak owady, wbijane przez siebie na szpilki dla eksperymentów.... Gdy Jaś Łuba występuje do walki ze swym ojcem, — w imię miłości ludzi, w chęci naprawienia krzywd, ratowania biedaków, oddania im ziemi zrabowanej przez ojca.... On kocha lud za którym tęsknił w mieście — i radby mu duszę swą oddać, aby go tylko widzieć szczęśliwym, uśmiechniętym radością....

Można porównywać te dwie postacie z sobą, aby się przekonać, jak zasadnicze różnice je dzieli.

Również są dwa rodzaje ludzi, uprawiających dwie odrębne etyki na tym świecie. Jedna zadawała się tem, że obojętnie patrzy na nieszczęścia ludzkie, nie przykładając ręki do ich naprawy, w ostateczności cofa się przed akcją, choćby z poświęceniem własnych korzyści. Jest to etyka bierna. Lecz jest i etyka czynna, gotowa w ofierze nieść życie, dla ratunku pokrzywdzonych i prześladowanych — etyka szlachetnych ludzi czynu....

Jakże można zarzucać Jasiowi, że jest zwolennikiem tej drugiej etyki — że pragnie bronić tych, których kocha i naprawiać przestępstwa swego ojca.... Gdyby przecież nie było tej drugiej etyki, z kądzideł by się brali — bohaterzy i męczennicy?... Dla czegoż Jasiowi nie pozwalają być po prostu — postacią tragiczną w dramacie — z ciałą i krwią — z miłości i czynu, a nie manekinem lub uciekinierem z pola walki?...

Jaś włączając się u nóg swego ojca, woła: wstyd mnie pali, nie chcę być niemym twym współnikiem, nie chcę być spadkobiercą twego mienia i zarazem też i przekleństw ludzkich. Oddaj zgrabione, a ja ci to odrobię — zostając twoim parobkiem!... Ojciec go odpycha, Jan staje po stronie uciśnionych, zaczyna się walka, w której syn zdobywa sprawiedliwość, lecz cywilną tę sprawę bierze prokuratora w swe ręce i wytacza śledztwo....

Jan przysięga ojcu, że byle oddał cudze, krzywdy zaspokoili, to nawet go od śledztwa uwolnią.... Zostanie ci dosyć bogactwa na stare lata — mówi w tym sensie Jaś, — ja pragnę ci dać szacunek ludzki, chcę ci stworzyć spokojną starość, część dla twych siwych włosów.... Nie to jednak nie pomaga, stary woli śmierć, niż pozbyć się kawałka ziemi, którą wydarł dru-

gim, raz ją posiadał i przywiązał się całą siłą namiętności do niej.

Jan ze swą szlachetną miłością do ludu, z walką o zadośćuczynienie sprawiedliwości — ze swym gębokim szacunkiem dla ojca, jest nową na wskroś postacią, pełną, powtarzamy tragizmu.

Stary Łuba grany melodramatycznie, wzbudza współczucie w ostatnim akcie tem, że zmuszony do oddania zgrabionej ziemi, zapomina o swej winie, rozpacza, jak ofiara, wstawiając w siebie i widzów, że jest ofiarą naprawdy.

Postać ta artystycznie zrobiona z całą konsekwencją przeprowadzona, jest tryumfem talentu autora. Żelazowski z roli starego Łuby zrobił wielką kreację, mamy tu nadzieję, jeśli mu na to pozwolą nowi dyrektorzy, przedstawieniem dramatu.

Dużoby się dało napisać na temat potrąconych idei w tym dramacie. Dowodzi naprzykład on i tego, że socjaliści napróżno szturmują do wrót i serc wiejskiego ludu. Włóscianin nasz przywiązany do roli do tego stopnia, że przedaj odda życie, niż „krwawicę swoją“, którą pokoleniami krwią i potem użył. Panowie socjaliści, ludu nie zdołacie dla swych idei, Syzyfowa to praca. L. K. G.

Z powodu setnej rocznicy urodzin St. Jachowicza, znakomitego pedagoga i filantropa, wydał *Mały Światek* numer pamiątkowy podwójnej objętości, na który złożyły się znakomite pióra i artystycznie wykonane rycin. Seweryna Duchńska, która znała osobiście Jachowicza, napisała o nim wspomnienie, p. Antonina Machczyńska, uczennica jego, dała opis pierwszej lekcji. Dr. Henryk Biegeleisen napisał wyczerpującą biografię, a Bolesław nacząca obrazek z życia Jachowicza. Na czele numeru znajduje się piękny portret Jachowicza, a wśród innych licznych rycin zwraca uwagę szczególną podobizna tytułowej karty „Dziennika dla dzieci“, wydawanego przez Jachowicza, który dziś jest prawdziwym białym krukiem bibliograficznym.

Pani Fargueil, znakomita i sławna aktorka, umarła w Paryżu w 77 roku życia. Pani Fargueil stworzyła kilkadziesiąt ról, mianowicie w sztukach Sardou, jak: „Najserdeczniejsi“, „Benoitony“, „Ojezyza“ i t. d. Przed kilku laty cofnęła się ze sceny, gdzie tyle pięknych i zasłużonych święciła tryumfów.

„**Journal des Débats**“ umieszcza w feletonie powieść węgierską, napisaną przez Gyule p. t.: „Uspenski“; romans ten odbywa się w Kryniey, a bohaterowie jego należą do świata polskiego.

„**Galeotto**“, sławny dramat hiszpański Echegaraya, będzie przedstawiony w Paryżu.

Przekład. W oddzielnej odbite wyszła w starannym przekładzie na język rosyjski powieść Sienkiewicza „Quo vadis“. Przekładu dokonał p. M. Ł.

„**Mody paryskie**“, dwutygodnik o którym mieliśmy sposobność już kilkakrotnie wspomnieć pochlebnie, spełnia wiernie swój program i swoje zadanie wobec czytelników. W nr. 5, który mamy przed sobą, na szczególną uwagę zasługują piękne i doskonale odbite wzory toalet damskich, czyniące wprost wrażenie obrazków z najlepszych pism ilustrowanych zagranicznych. Stałe rubryki pisma, jak: Przegląd mód najnowszych, Życie towarzyskie, Przepisy toaletowe, Hygiena ciała, Kronika ruchu kobiecego i t. d., są w tym numerze, jak zawsze, wyczerpująco opracowane. W dziale literackim znajdujemy bardzo gładko napisany dyalog p. t.: „Przed ślubem“, pióra Zygmunta Grabowskiego.

Czasopismo pedagogiczne powiększyło znowu liczbę wydawnictw fachowych, które prowadzone odpowiednio nie mały pożytek przynieść mogą. „Jest ono — słowa komitetu redakcyjnego — pismem naukowym i obejmuje wszystkie działy umiejętności pedagogicznej. Mając na uwadze, że pedagogia głównie zastosowanie znajduje w szkolnictwie ludowym, dążyć będzie do tego, aby nauczycielstwu ludowemu być pomocnym w pracy nad dalszym wykształceniem ogólnym i zawodowym“. Program i cel piękny — rezultaty zabiegów zobaczymy w przyszłości. Do nowo-powstałego tygodnika dołączają przyczeka redakcyja — jako dodatek miesięczny — *Encyklopedyę pedagogiczną*. Prenumerata wynosi w Austrii 1 zł. kwartalnie, jest więc dla nauczycieli ludowych przystępną. Na treść pierwszego zeszytu złożyły się artykuły i rozprawy: „Gdzie szukać podkładu naukowego dla systemu pedagogii polskiej?“ przez O. K-skiego; Leonarda Leegi: „Mikołaj Rej z Nagtowiec“; „Psychologia doświadczalna i jej znaczenie w nauce wychowania“; Szkoły wiejskie w Czechach“; Boguckiego: „Pedagog francuski o potrzebie wychowania narodowego“; „Stosunki pozaszkolne młodzieży uczęszczającej do szkół ludowych lwowskich“; „Kronika naukowa“, Recenzje“ i t. d. Wydawcą *Czasopisma* jest p. Dyonizy Królowski, redaktorem p. Leonard Leeg.

BEZIMIENI.

Gawęda dziennikarska.

(Ciąg dalszy).

Ostatni numer *Pisma Uwiadomającego Galicyi* wyszedł w dniu dwudziestym drugim listopada 1783 roku, poczem bez żadnych poprzednich ogłoszeń zmieniono tytuł pisma na: *Lwowskie Pismo Uwiadomujące*. Pod tą nazwą wyszedł już numer następny w dniu 2 grudnia b. r. zachowując nietylko dawny format i układ wewnętrzny ale i liczbę bieżącą (23).

Lwowskie Pismo Uwiadomujące wychodziło i w ciągu roku 1784 co srody; w ostatnim kwartale swego istnienia co drugą srodę. W początku 1784 r. objawiał od organ nawet pewne aspiracje polityczne podając prócz tłumaczeń z obcych gazet, zawierających wiadomości o pobytku Cesarza Józefa II. we Włoszech, także rodzaj przeglądu, obejmującego kronikę ważniejszych wypadków dziejowych z roku minionego; u panów piszących artykuły wstępne w prasie naszych czasów, uśmiech politywanina wywołać musi wstęp do „krótkiego zbiornu uwag politycznych w roku 1783“.

„Zważając fizyczne przypadki i widoki roku przeszłego“ czytamy w owym artykule — „jest więc jeden z nich, który nietylko między najosobliwszymi, ale też między najniebezpieczniejszymi liczyć się powinien. Do osobliwości tego należą koniecznie gwałtowne grzmoty i pioruny, które pierwszych miesięcy zimowych w północnych najzimniejszych Europy częściach z pozbawieniem wielu ludzi życia widzieć się dały, a przeciwnie w południowych ciągła i tęga zima, tak dalece, iż nigdy albo przynajmniej czasów bardzo dawnych w Portugalii, Hiszpanii i Włochach tyle lodu i śniegu widziano“....

Nieznamy autor, czy też tłumacz leżącego przed nami przeglądu pisząc w dalszym ciągu o kataklizmach natury, jakie nawiedziły Europę w roku poprzednim, wspomina też o trzęsieniu ziemi odczutem w kwietniu t. r. w Austrii i na Węgrzech. — „W Galicyi także, w dobrach J. O. księcia Lubomirskiego M. W. K., niedaleko Łańcuta, las zapadły był widokiem tego trzęsienia“ — słowa anonimowa, rozwodzącego się długo i szeroko o srogości Wulkanu, o „powietrze“ w Turczach, by następnie wspomnieć dość ogólnikowo o uznaniu niepodległości Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki oraz o konsekwencjach tego faktu dla ogólnie-europejskiego handlu. Od wielkiej polityki przechodząc do spraw lokalnej natury, zanotować wypadnie wiadomość podaną w pierwszym zaraz numerze o zamianowaniu księcia Adama Czartoryskiego właścicielem ciężkiego pułku kirasyerów, dawniej Voghera. Uradowany tem odznaczeniem książę dać miał trzysta czerwonych złotych adjutantowi generała Hadika, który mu przyniósł wiadomość o owem zdarzeniu. Zaraz znow w następnym numerze, na naczelnym miejscu wyczuujemy uwiadomienie, iż od dnia piętnastego stycznia t. r. każdy przechodzień, przytrzymany po godzinie dziesiątej w nocy bez latarki na ulicy, przez policję zostanie niezwłocznie aresztowany. Surowy ten przepis miał się niezawodnie przyczynić do podniesienia poziomu moralności w naszym miasteczku, zastrygowanem wielce ogłoszeniem profesora fizyki w tutejszym uniwersytecie Martinowicza oraz wspomnianego już poprzednio doktora Hermana a zapowiadającym wynalazek „machiny napowietrznej“. Wynalazcy odwoływali się do „przeznaczonego publicum“, by dobrowolnymi datkami zechciało choć w części przyczynić się do pokrycia wydatków. jakie doświadczania, czynione około wydoskonalenia maszyny za sobą pociągały. Obliczali kosztą na czterysta czerwonych złotych ewentualne zaś datki miano składać w kantorze *Lwowskiego Pisma*. Czy i o ile odezwa ta odniosła skutek — niewiadomo, jakkolwiek starano się zainteresować mieszkańców Lwowa kwestyą balonową, zamieszczając o niej cały szereg „lekarskich uwag“.... Publiczna próba z napowietrzną maszyną, sklejoną z papieru, odbyła się w dniu czwartym marca t. r. w ogrodzie Biłskiego, za jezucicką furką i niezupełnie się powiodła, gdyż ulatujący ku górze balon spłonął, powtórzone zaś doświadczenie z białą papierową zostało udaremnione nagłą jej eksplozją.

W dziale ogłoszeń *Lwowskiego Pisma* corazto częściej pojawiają się ogłoszenia księgarni Gröllia, donoszące o nowościach, wydawanych w Warszawie a sprowadzanych do Lwowa. W opisie nowych wydawnictw widzimy przeto „*Volumina legum*“, „Konstytucye Sejmowe z roku 1775“ oraz „*Inwentarz konstytucyi*“ Żeglińskiego tudzież periodyczne publikacje jak „*Magazyn Warszawski*“ i „*Pamiętnik Warszawski*“, rozmaite twory współczesnej beletrystyki, wreszcie praktyczne dziełko o zarazach bydła, przetłumaczone przez lwowskiego protomedyka, Jakóba Kostrzewskiego. W dorobce nielicznych, zwłaszcza pod koniec roku artykułów, składających się na redakcyjną część *Lwowskiego Pisma*, przeważa-

zał kierunek praktyczny. Czytamy tam przeto o radykalnych środkach przeciw wściekliznie i o użyciu „czyrkaskich papierków“ którymi ówczesne elegantki różowały sobie twarze, wreszcie o „Sławnym kunsztmistrzu Jakóbie Francu“, trudniącym się operacją nagniotków. Dla rodziców, posiadających dziewczęta w wieku szkolnym, pożądanem niewątpliwie było uwiadomienie o otwarciu w dniu trzecim listopada 1784 roku u Benedyktynek szkoły trywialnej dla „pleci białej“, podczas gdy wydawcy nam współcześni, uskarżający się tak często z powodu braku dostatecznej liczby czytelników — płatnych, pocieszyć się mogą wiadomością, iż już nakładca *Lwowskiego Pisma* ciągle z tego powodu miewał kłopoty ze swą służbą, u której praktyczni Lwowianie wypożyczali sobie poszczególne egzemplarze jego wydawnictwa do przeczytania — za talszą cenę....

Ostatni numer *Lwowskiego Pisma Uwiadomującego* opuścił prasy drukarskie w dniu dwudziestym dziewiątym grudnia 1784 roku, przez cały zaś rok osmdziesiąty piąty Lwów obywatel się bez drukowanego organu tak zwanej opinii publicznej.

Natomiast wydawane od dnia 26 stycznia 1786 roku *Lwowskie Tygodnikowe Wiadomości* wyróżniały się nader korzystnie od poprzednich wydawnictw pod względem urozmaicenia treści i sposobu redagowania. Miały one wychodzić równocześnie z niemiecką publikacją tej samej treści, „*Tygodnikowe wiadomości lwowskie*“ — czytamy w uwadze w pierwszym zaraz numerze umieszczonej — „polskim językiem pisane, miały mieć swój początek wraz z niemieckimi, to jest od 1 dnia stycznia roku teraźniejszego, ale że mało zapisujących się na nie było, do druku podane dotychczas być nie mogły. A lubo jeszcze nie jest liczba dostarczająca, żeby się koszt za wszystkim wrócił, mamy jednak w przeznacznym Publicum Polskim tę nadzieję, że uaszą pracę łaskawie przyjmie, i chętnie wybaczy, jeżeli sposób pisania, gdyż tylko jest tłumaczeniem z niemieckiego nie będzie zawsze najwyborniejszy, osobliwie, gdy przy małych jeszcze dochodach trudno z początku na dobrego tłumacza wiele expensować“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schmir-Peplowski.

Z Izby sądowej.

Kraków, 21 kwietnia.

(Radykalne agitacje wśród ludu).

Przed tutejszą ławą przysięgłych rozpoczęła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciw Karolowi Gądzińskiemu, lat 25 liczącemu, stanu wolnego, rodem z Wojnicza, słuchaczowi II-go roku prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Oskarżony jest on o to, że: a) mając mowę dnia 20 sierpnia 1895 r. na zgromadzeniu przedwyborczym włościan w karczmie w Jasieniu, przez wykazywanie, iż szlachta, panowie i kapłani są nieprzyjaciółmi i wrogami ludu, starają się go tylko wyzyskać i obdrzeć i przez lud nie powinni być posłami wybierani, wywał, podburzał i nakłonił usiłować włościan do nieprzyjaznych kroków przeciw szlachcie, panom i duchowieństwu, a więc przeciw pojedynczym klasom i stanom towarzystwa społecznego i w ogóle uwieść usiłował mieszkańców Państwa do łączenia się w nieprzyjazne stronnictwa; (występ przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 302 u. k.); b) że przez wypowiedzenie we wspomnianej mowie słów: „Chłopi za mało wyróżnili i wywieszali w roku 1846 panów i szlachty“, czynny ustawami wzbronione zachwał i starał się usprawiedliwić — przez co dopuścił się występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 305 u. k.

Drugim obwinionym jest Władysław Cyga, lat 20 liczący, stanu wolnego, urodzony i zamieszkały w Jadownikach, słuchacz II roku praw na Uniwersytecie Jagiellońskim. Akt oskarżenia zarzuca mu, że mając mowę dnia 20 sierpnia 1895 na zgromadzeniu przedwyborczym włościan w karczmie w Jasieniu, podobnej treści jak oskarżony Gądziński, wywał, podburzał i nakłonił usiłować mieszkańców Państwa do łączenia się w nieprzyjazne stronnictwa. Ten czyn stanowi również występki przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 302 u. k.

W uzasadnieniu zaznacza akt oskarżenia, że dnia 20 sierpnia 1895 r. na zgromadzeniu przedwyborczym włościan, zwołanem przez dr. Szymona Bernadzikowskiego i innych, celem naradzenia się, kogo włościanie z powiatu brzeskiego na posła do Sejmu wybrać mają, obydwa obwinieni, w sposób gwałtowny i nieprzyzwyczajony występowali w swych przemówieniach przeciw szlachcie, duchowieństwu i w ogóle przeciw klasom posiadającym.

Zeznaniami świadków stwierdzoną została treść mów obydwoich obwinionych. I tak zeznał p. Seweryn Godzieliński, że obwiniony Karol Gądziński po gwałtownych zarzutach przeciw kandydaturze hr. Stadnickiego, wyraził się, że chłopi wyróżnili i wywieszali w roku 1846 za mało szlachty i panów, że nie powinni słuchać żadnych doradców, a osobliwie księży, którzy tylko czyhają na to, aby chłopów obdrzeć do

ostatniego grosza i są największymi ich wrogami.

Te same fakta stwierdzone zostały zeznaniami świadków: Jana Daniły, Jana Steca, Edmunda Kalisty, dr. Ludwika Parvi i Eugeniusza Kosiby.

Wedle zeznań tychże samych świadków drugi obwiniony Władysław Cyga w mowie swej naprowadził, że dawniej pan traktował chłopów, jako bydlę robocze, mógł chłopów zamknąć, chłostać i znęcać się nad nim bezkarnie, a zdarzały się wypadki, że kiedy pan na polowaniu zmarł w ręce, kazał przyprowadzić pierwszego lepszego chłopca, który napędzał zwierzę, rozpruć mu brzuch i grzał w jego ciepłych wnętrznościach swe zmarznięte ręce, że włóścianie nie powinni zatem wybierać panów, którzy ich w ten sposób traktowali i traktują, a nigdy dobra ludu nie mieli na sercu.

Wedle zeznania włóścianina Adama Marca, oburzało go wywiekanie z dawnych dziejów rzekomych faktów postępowania panów wobec ludu, bo ze względu na stan dzisiejszy podnoszenie podobnych faktów niepotrzebnie rozjątrza włóścian przeciw szlachcie. Dr. Ludwik Parvi zeznaje, że był tak oburzony, iż chciał zabrać głos i dać obwinionym należytą odprawę, lecz wskutek wielkiej irytacji i rady p. Godzielińskiego zaniechał tego zamiaru. Postąpienie obwinionych było tem bardziej niewłaściwe i niebezpieczne, że przemawiali oni na zgromadzeniu przedwyborczym, na którym było około 200 włóścian, którzy agitacją przedwyborczą byli rzeczywiście podnieceni lub nawet roznamietnieni, mowy podburzające mogły zatem łatwiej cel zamierzony osiągnąć i włóścian jeszcze bardziej rozjątrzyć.

Obwiniony Karol Gądziński, pociągnięty do odpowiedzialności, twierdzi, iż zalecał włóścianom wybierać takich, którzyby znali ich biedę i za nimi obstawali, a obojętną rzeczą, czy to będzie chłop, czy szlachcic; że radził włóścianom, aby się nie dali nikomu powodować, chociażby to był i duchowny, bo jak w rzeczech wiary należy go słuchać, tak w sprawach politycznych może on błędzić i innych w błąd wprowadzać; zaprzecza on stanowczo, aby był przeciw szlachcie i księżom występował i o roku 1846 co mówił.

Obwiniony Władysław Cyga tłumaczy się — mówi akt oskarżenia — że celem wykazania dobrodziejstwa konstytucji dla włóścian przedstawił stanowisko chłopów w czasach starożytnych i wiekach średnich. Dlatego jedynie wspominał, że pan mógł chłopów zabić lub sprzedać, gdyż uważano go za rzecz, że Polska również nie była wyjęta z pod tego terroremu i nie nie było nadzwyczajnego, iż pan zmarznięty na polowaniu kazał rozpruć brzuch chłopu i grzał ręce w jego wnętrznościach; mówił to atoli w duchu lojalnym, chcąc przedstawić włóścianom, jak powinni być wdzięcznymi Rządowi austriackiemu za zrównanie wszystkich wobec prawa, a nie w zamiarze podburzania włóścian; występował tylko przeciw kandydaturze hr. Stadnickiego.

Wobec zgodnych i stanowczych zeznań — kończy akt oskarżenia — wyż wymienionych świadków, tłumaczenie się obwinionych nie może się ostać. Z treści ich mów wynika nader jasno, że prowadzili oni bezwzględną agitację za kandydatem ludowym i w tym celu starali się potępić i zachwiać zaufanie włóścian do szlachty i księży, wywołać u włóścian oburzenie i nieufność przeciw tym stanom.

Kraków, 21 kwietnia. (Tel. prywat.) Rozprawie przewodniczy radca Wawrausch; oskarża radca prokurator Bujak.

Oskarżonych broni dr. Seinfeld. Przedpołudniem odczytano akt oskarżenia. W audytorium znajduje się wiele młodzieży i kobiet

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 21 kwietnia. (Telegram Gazety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5336 sztuk; w tej sumie było z Galicji 731, z Bukowiny 165 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi spadły o 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 155 sztuk.

Wół w z Galicji i Bukowiny sprzedano: 445 sztuk po 30 do 32 zł., 242 sztuk po 27 do 29 zł., 72 sztuk po 24 do 26 zł., 130 sztuk po 33 do 35 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 26 zł.; było chude dla masarzy po 16 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Pomimo oficjalnych zaprzeczeń podały w sobotę niektóre dzienniki wiedeńskie po-

nowne pogłoski o rzekomej blizkiej dymisji P. Ministra wojny gen. Krieghammera. W skutek tego oświadcza *Pester Llyod* kategorycznie, iż pogłoski te są bezwzględnie nieuzasadnione. Mimo przebytej świeżo influenzy P. Minister gen. Krieghammer brał jak najżywszy udział przy ułożeniu wspólnego budżetu wojskowego na rok 1897 i pracował nad obszernym referatem, obejmującym propozycje do awansu majowego. Wobec tego nie może zadziwiać, iż P. Minister potrzebuje krótkiego wytchnienia. P. Minister gen. Krieghammer już 1 maja powróci do pracy, a 2 maja w orszaku Najj. Pana weźmie udział w uroczystym otwarciu wystawy jubileuszowej w Peszcie.

Przedłożenia rządowe o regulacji płac urzędników i profesorów powinny wejść na porządek dzienny komisji budżetowej Izby posłów w dniu 25 b. m. Przewodniczący tej komisji pos. Russ prosił mianowicie pod koniec sobotniego posiedzenia komisji członków subkomitetu dla tych projektów ustaw, aby referaty swe przedłożyli pełnej komisji przed powyżej oznaczonym terminem.

Z Pragi donoszą, że na zgromadzeniach wyborczych, które dep. Eim w kilku miastach swego okręgu wyborczego zwołał, zapadły uchwały, wzywające większość klubu młodoczeskiego, aby wytrwała przy uchwałach głosowanych w trzecim czytaniu za reformą wyborczą. Dep. Eim otrzymał wszędzie jednogłośnie wotum zaufania.

W parlamencie niemieckim toczyła się wczoraj bardzo ożywiona dyskusja nad interpelacją stronnictwa centrum w sprawie pojedynków. Uzasadniał ją obszernie dep. Bachem, który najpierw mówił ogólnie przeciw pojedynkom, podnosił, że niezdrowe zapatrywania w tej mierze wychodzą z kół wojskowych, a w końcu przeszedł do ostatniego pojedynku Kotze-Schreder. Pojedynek w ogóle sprzeciwia się zasadom chrześcijańskim i powinien być zagrożony długimi karami więzienia, inaczej bowiem nie będzie można go wytepić. Mowę swą zakończył Bachem powołaniem się na przykazanie: Nie zabijaj. Mowę tę przerywała nie tylko Izba, ale i publiczność szelnie galerye wypełniająca, oklaskami.

Odpowiedział imieniem rządu sekretarz stanu Boetticher, zapewniając, że kanclerz niemiecki zastanowi się dokładnie nad tą sprawą. Przemawiali jeszcze: deput. Richter, który dowodził, że dobry przykład z góry mógłby wpłynąć na zmniejszenie się manii pojedynkowej, pastor Schall i Bebel, poczem odroczone obrady do dzisiejszego posiedzenia.

Osią, około której obracają się wszystkie wiadomości z Petersburga, jest ks. Ferdynand Bułgarski przyjmowany tam w sposób tak serdeczny i okazały, iż mógłby mu pozardrościć „najlepszy przyjaciel Rosyi“, ks. Czarnogóry. Wczoraj złożył książę wspaniałe wieńce na trumnie cara Aleksandra II i Aleksandra III, poczem przyjmował wizyty ambasadorów: niemieckiego, włoskiego, angielskiego i francuskiego, następnie znowu ks. Lobanowa.

Wedle depesz do dzienników berlińskich ks. Ferdynand zmienił plan swojej podróży. Z Petersburga zamierzał pierwotnie książę udać się do Berlina a stąd do Wiednia. Otóż do Berlina przyjedzie, ale Wiedeń ma ominąć i inną drogą wrócić do Sofii.

Dziennik *Władywostok* dowiaduje się, że kraj przyamurski ma być przekształcony na namiestnictwo. Zarząd kraju w takim razie będzie przeniesiony albo do Chabarowska, albo do Nikolskiego. Władywostok zaś ma otrzymać oddzielny naczelnika miasta.

Dnia 18 b. m. pod prezydencją ministra komunikacji księcia Chitkowa, rozpoczęły się obrady komisji, mającej opracować projekt przekształcenia ministerstwa komunikacji.

W politechnice ryskiej, nie korzystającej dotychczas z praw innych zakładów naukowych rządowych, wprowadzoną będzie w roku bieżącym ustawa obowiązująca winnych tego rodzaju szkołach carstwa. Stopniowa zamiana wykładowców niemieckich na rosyjskie ukończy się w roku 1898.

W piśmie swem prezydent Faure winuje wojsku szóstego korpusu świętych przymiotów, jakie miał sposobność zauważyć, wyrażając równocześnie przeświadczenie, że armia odpowiada zupełnie swej misji, polegającej na obronie granic.

Paryski korespondent *Indép.-Belge* w komunikacie o widocznie półurzędowym charakterze zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby podróz prezydenta Faure'a do Verdun miała charakter polityczny. Prezydent udał się do Verdun wyłącznie w charakterze prezesa Rady wojennej, ażeby być obecny na próbach i ćwiczeniach wojskowych, których

doniosłość wyłuszczył mu minister wojny Cavaignac.

Biurowi *Reutera* donosi z Kairu: Utrzymuje się uporeczywie pogłoska, iż syndykat francuskich wierzycieli zamierza odstąpić od procesu przeciw kasie długu publicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie kanclerzowi niemieckiemu, księciu Hohenlohemu, orderu Złotego Runa.

Najj. Pan mianował radców Sądu krajowego: Adolfa Hailiga w Czerniowcach, Henryka Kriegsfeld de la Renotiere w Suczawie i Józefa Lewickiego we Lwowie, radcami wyższego Sądu krajowego w obrębie wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Najj. Pan mianował rz. kat. proboszcza w Dobrzechowie ks. Karola Fischera honorowym kanonikiem rz. kat. kapituły w Przemysłu, z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Filareta Sembratowicza z Tarnopola do Brzeżan, i mianował radcami sądu krajowego przy trybunałach sądowych pierwszej instancji: radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Przemyslanach Tytusa Schilling-Siengalewicza dla Brzeżan, sędziego powiatowego Józefa Szwedzickiego w Lisku dla Przemysła, sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, Emila Krwawicza dla Tarnopola, zastępcę prokuratora Państwa w Przemysłu Franciszka Mandybura dla Tarnopola, sędziego powiatowego Włodzimierza Prokopczyca w Szczercu dla Tarnopola.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzem rady lwowskiego wyższego sądu krajowego, adjuktą sądowego Antoniego Dolnickiego we Lwowie; adjuktą sekretarza rady lwowskiego wyższego sądu krajowego, adjuktą sądowego Mikołaja Bańkowskiego.

Sekretarzami rady przy trybunałach pierwszej instancji mianowani: sędzia powiatowy Ludwik Samolewicz w Niemirowie dla Tarnopola; adjukt sąd powiatowego Józef Bielewicz w Stryju dla Lwowa i adjukt sądowy Ferdynand Zegadłowicz we Lwowie dla Lwowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował posiadających tytuł i charakter radców sądu krajowego sędziów powiatowych: Bojomira Zarskiego w Jarosławiu i Stanisława Temple w Drohobyczu, dalej sędziów powiatowych Włodzimierza Glińskiego w Olesku i Artura Adolfa w Krakowie, radcami sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych, z pozostawieniem w miejscu dotychczasowego urzędowania.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi adjuktów sądowych: Włodzimierza Zahradnika w Samborze dla Buska, tudzież adjuktów sądów powiatowych Mikołaja Treszkiewicza w Zbarażu dla Przemysła, Jana Łazoryka w Dobromilu dla Rohatyna, adjuktą sądowego Antoniego Piskozuba w Stanisławowie dla Horodenki, adjuktą sądu powiatowego Włodzimierza Janickiego w Dolinie dla Żydaczowa, Teodora Markowa w Jaworowie dla Niemirowa, Lucyana Kmickiewicza w Mościskach dla Liska i Ludwika Herasimowicza w Tyśmienicy dla Szczerca.

Wiedeń, 21 kwietnia. Najjaśniejszy Pan przyjął wczoraj na osobnym posłuchaniu deputację pierwszego wielko-brytańskiego pułku dragonów gwardyi, która przedstawiła się Najjaśniejszemu Panu jako nowomianowanemu właścicielowi tego pułku. Najj. Pan był w uniformie pułku angielskiego.

Wiedeń, 21 kwietnia. Na wczorajszym obiedzie dworskim obecni byli członkowie bawiącej w Wiedniu deputacji pułku rosyjskiego, ambasador rosyjski hr. Kapnist i członkowie ambasady.

Wiedeń, 21 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął wczoraj o godzinie 2 popołudniu Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego na dłuższej audyencji.

Wiedeń, 21 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych zapytał dep. Steiner przewodniczącego komisji kolejowej, czy zamierza rychło zwołać posiedzenie komisji dla załatwienia sprawy upaństwowienia kolei północno-zachodniej.

Z porządku dziennego przyjęła Izba w trzecim czytaniu ustawę o pensjach dla urzędników, ich wdów i sierót.

Następnie rozpoczęła się ogólna dyskusja nad projektem rządowym w sprawie reformy wyborczej.

Referent większości komisji, dep. Götz, podnosi nadzwyczajną doniosłość reformy, oraz daleko sięgające rozszerzenie prawa wyborczego, jakie nadaje projekt rządowy. Komisya uważa za niewłaściwe wyłączenie zastosowanie powszechnego prawa wyborczego.

Referent mniejszości komisji dep. Slavik przedstawił projekt jako wstępną etapę do

powszechnego prawa wyborczego, oświadcza się przeciw prawu wyborczemu Izb handlowych, przeciw systemowi pośrednich wyborów, oraz przeciw podziałowi na kurye. Co do projektu zauważa mowca, iż robotnik, oraz osoby płacące mały podatek, nie utrzymują według projektu swego pełnego prawa, lecz tylko część jego. Gdzie takie nierówności istnieją, musi antysemityzm znaleźć grunt dla swojej agitacji. W Czechach antysemityzm nie znalazł dla siebie gruntu, gdyż Czesi stoją przy zasadzie równouprawnienia. Mowca oświadcza się w końcu za powszechnem prawem wyborczem.

Dep. Pernerstorfer oświadcza, iż projekt nikogo w Austrii nie zadawalnia. Jeżeli w dyskusji szczegółowej najgorsze strony projektu nie zostaną usunięte, nie będzie projekt możliwym do przyjęcia. Mowca wniesie szereg wniosków, mianowicie w sprawie dnia wyboru i zasady przywiązywania prawa wyborczego do poprzedniego zamieszkiwania w miejscu wyboru. Mowca kończy okrzykiem: Niech żyje powszechne prawo wyborcze! niech żyje lud!

Dep. Palfy oświadcza, imieniem konserwatywnej wielkiej własności czeskiej, iż obstaruje ona przy swoim prawnopństwowem stanowisku w sprawie obywatela Rady państwa przez Sejmy i głęboko ubolewa, iż tej zasady nie uwzględniono w projekcie. Mimo to stronnictwo głosować będzie za projektem, aby umożliwić przyjęcie do skutku dzieła, zmierzającego do częściowego rozszerzenia prawa wyborczego.

Dep. dr. Madeyski zaznacza autonomistyczne stanowisko Polaków. Polacy mimo to jednak będą głosowali za przedłożeniem rządowym, gdyż nie chcą dać powodu do odroczenia reformy wyborczej.

Dep. Scheicher przemawia za koniecznością rozwiązania Izby.

Dep. Russ utrzymuje, że przedłożenie ze stanowiska żywiu niemieckiego i postępu nie zaleca się do przyjęcia; niemiecka lewica jednak przyjmuje to przedłożenie, ponieważ zawiera ono rozszerzenie prawa wyborczego, do czego stronnictwo zawsze dążyło.

W dalszym ciągu posiedzenia dep. Schlesinger i tow. stawiają wniosek nagły o natychmiastowe wstrzymanie budowy kolei prowadzonej górą (*Hochbahn*) na przedmieściu Lerchenfeld w Wiedniu. P. Minister kolei żelaznych oświadcza, że kolej prowadzona dołem, miałyby ze względów estetycznych pierwszeństwo, teraz atoli, ze względu na rozpoczęte już i daleko posunięte prace, nie można się cofnąć, ażeby nie opóźnić wykończenia kolei. P. Minister prosi o uchylenie nagłości wniosku. Nagłość uchylono.

Dep. Romańczuk i tow. stawiają wniosek nagły, wzywający Rząd, ażeby udzielił organom politycznym takich wskazówek, któreby umożliwiły wykonywanie prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Wniosek ten będzie traktowany przy końcu dzisiejszego (wtorkowego) posiedzenia.

Wiedeń, 21 kwietnia. Baron Hirsch, znany milioner, zmarł w dobrach swych koło Komorna dzisiaj o godz. 3 po północy na udar serca.

Berlin, 21 kwietnia. Kanclerz państwa, ks. Hohenlohe w skutek przeziębienia nie wychodzi z domu.

Ateury, 21 kwietnia. W Laurion urządzili robotnicy — w liczbie 2000 — pewnego Towarzystwa francuskiego zmwę. Zakłócono pokój — wiele osób jest rannych, a według pogłosek pięć osób zabito. Do Laurion wysłano ztąd wojsko.

Paryż, 21 kwietnia. Umarł głośny ekonomista francuski, b. poseł i minister, członek Insytutu, senator Leon Say.

Londyn, 21 kwietnia. *Biurowi Reutera* donosi z Kairu: Francuski i rosyjski członek zarządu kasy egipskiego długu publicznego, oświadcza, że uchwała zarządu z dnia 26 marca jest nielegalną i domagają się, aby rząd egipski podniesiono z tej kasy na wypłatę do Dongoli sumy zwrócił funduszowi rezerwowemu egipskiego długu publicznego wraz z odsetkami.

Wiedeń, 21go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 83-40, Węgierskie akcje kredytowe 391-75, Akcje anglo-austriackie 159-75, Akcje banku Union 299-50, Akcje kolei południowej 96-25, Losy tureckie 56-50, Akcje kolei państwowej 351-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293-—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-—, Akcje tytoniowe 172-—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-25, Akcje kolei Elbetal 275-25, Akcje banku dla krajów koronnych 245-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-10, Akcje banku związkowego 138-—, Rubel papierowy 1-29-25, Węgierska renta papierowa 99-10, Kredytowe ziemskie 458-—, Kredyty 359-50, Rimamurania 240-—. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą						
	pospieszne		osobowe		pospieszne		osobowe				
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/3 do włącznie 20/3)	—	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/3 do włącznie 10/3)	5:10	—	—	—	—	—	8:40	—	11:00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	2:50	—	11:00	4:55	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—
Z Mże-Laborca (Pesztu Miskolcaza), przez Przemysł	—	—	—	—	—	9:00	—	—	—	4:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	—	4:55	10:25
Z Zagórze przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	9:00	—	—	—	10:25	—
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	—	7:00	9:00	—	—	—	4:55	10:25
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcaza, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5:25	7:38
Z Hrebenowa (od 10/3 do 21/3)	—	—	—	12:05	8:10	—	—	—	—	—	9:33
Z Skolego i Strija	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	—	—	—	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Striję	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—	—	5:25	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	6:15	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	—	—	—	10:35	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	—	—	—	2:40	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	7:37	—	—	—	10:30	—
Z Sokala i Jaroslawa p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	—	—	—	9:15	7:10
Z Bełzca	—	—	—	—	4:40	—	—	—	—	9:15	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	—	2:10	6:00	10:14
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	—	1:56	5:46	9:50
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	—	—	—	—	3:20
Z Janowa	—	—	—	9:38	2:45	7:22	—	—	—	—	2:26
											7:18
											1:09
											6:07

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym e. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonek. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

W skutek korzystnego zakupu poleca
Magazyn Schayerów
we Lwowie,
wszelkie nowości wiosenne na suknie damskie jakoteż z gotowej konfekcji po bardzo niskich cenach. 405
Każdej soboty sprzedają resztek i wysortowanej konfekcji za połowę ceny.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik (lwowskiej) Izby handlowej	przemysłowej.
Lwów, dn. 21. kwietnia 1896.	placą żądają walutą austr. zł. ct. zł. ct.
1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 50 221 —
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	292 — 286 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	395 — 405 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 208 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 — 110 70
" " 4 1/2% " " w 50 l.	99 80 100 50
" " 4% " " w 60 l. po 200 k.	96 60 97 3.
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 40 101 10
" " 4 pr. w. a. los. w 57 l.	97 50 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emisji.	97 80 98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 60 98 30
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50 98 20
4. Obligi za 100 zł.	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20 97 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 — 202 70
" " 4 1/2% pr. " " "	99 80 100 50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " " "	105 — —
" " 4 1/2% pr. w. a. " " "	99 80 100 50
" " 4 " " " " " "	97 10 97 80
" " 4 pr. koronowej	97 — 97 70
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 62 5 72
Napoleonador	9 52 9 62
Półimperiał	9 58. —
Rubel rosyjski srebrny	1 20. — 1 25. —
" " papierowy	1 26.50 1 27.50
100 marek niemieckich	53 60 53 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 kwietnia 1896

1. Dług państwa.	placą żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10 101.30
lut-y-sierpień	101.10 101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10 101.30
kwiecień-październik	101.20 101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149.50 150.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 146. —	147. —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50 158.50
" " 1864 po 100 zł. " "	194.75 194.75
" " 1864 po 50 zł. " "	194.75 194.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.50 157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.30 122.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.05 101.25
2. Obligacje indom. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— —
Galicyi	— —
Nizsze Austrii	— —
Siedmiogrodu	— —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96 90 97 90
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160. — 161. —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	357.75 358.25
Nizszo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	790. — 802. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— —
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	245. — 245.50
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	983.50 985. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	463.50 465.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— —

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	placą żądają
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3405. — 3415. —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.50 294. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	206. — 206.50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207.25 208.25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20 100.20
" " " " 3. pr. em. 1889	115. — 115.90
" " " " 3. pr. em. 1889	117.75 118.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— —
" " " " w 36 l. 6 pr.	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— —
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60	98.25
" " " " po 4 1/2 pr. w	— —
" " " " 62 latach zwrotne	96.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.50 101.30
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25 99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100 50 101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100. — 100.50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99. — 99.25
" " " " w 41 l. wyl.	— —
po 4 pr.	99. — 100. —
5 Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta 4 300 zł. 5 pr. aw.	— —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) 4 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60 100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60 101.60
" " " " po 100 zł. " 1887	— —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— —
detto (Jarosław-Sokal)	— —

Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze	z r. 1884	z r. 1884	z r. 1886	z r. 1872
	91.85	92.85	98.80	99.80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— —	— —	— —	— —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5	— —	— —
6. Losy.				
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	2 4.25	205.25	— —	— —
Clarego po 40 zł. m. k.	— —	58.50	59.50	— —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139. —	143. —	— —	— —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	— —	28. —	29. —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	— —	25.50	26.50	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	— —	23.25	23.5	— —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	— —	63.50	64. —	— —
Pałlego po 40 zł. m. k.	— —	60.50	61.25	— —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	— —	18.40	19. —	— —
węg. po 5 zł.	— —	10.70	11. —	— —
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— —	26. —	27. —	— —
Salma po 40 zł. m. k.	— —	69.25	70.25	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	— —	71.50	7.50	— —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	— —	43. —	45. —	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	— —	147. —	151. —	— —
" " " " 50 zł. a. w.	— —	70. —	74. —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	61. —	63. —	— —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— —	— —	— —	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).				
Augsburg za 100 w. p. n.	— —	— —	— —	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —	— —	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —	— —	— —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —	— —	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	— —	120.25	120.65	— —
Paryz	— —	47.77.5	47.85	— —
Kurs złota.				
Dukat cesarski men.	5.69.	5.72.	— —	— —
" " pełnej wagi	5.67.	5.69.	— —	— —
Korona	— —	— —	— —	— —
20-frankówka	9.55.	9.56.5	— —	— —
Rosyjski półimperiał	— —	— —	— —	— —
Talar związkowy	— —	— —	— —	— —
Srebro	— —	— —	— —	— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2350 (2835 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 22 maja 1896 nawet poniżej takowej, licytacja 1/3 części realności lwh. 360 1/3 1/2 1/3 realności lwh. 369 1/3 z 1/3 części realności lwh. 376 i 1/3 części realności lwh. 856 księgi grunтовой gminy Izdebski objętych dłużnika Grzegorza Kowala po Bazylim własnych na rzecz Lużora Wertheima pto 42 zł. 70 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania a) dla 1/3 realności lwh. 360 kwota 175 zł b) dla 1/3 z 1/2 realności lwh. 369 kwota 10 zł. c) dla 1/3 z 1/3 części realności lwh. 376 kwota 5 zł. d) dla 1/3 części realności lwh. 856 kwota 60 zł. Wadyum a) dla 1/3 części realności lwh. 360 kwota 17 zł 5 ct., b) dla 1/3 z 1/2 realności lwh. 369 kwota 1 zł., c) dla 1/3 z 1/3 części realności lwh. 376 kwota 50 ct. d)

dla 1/3 części realności lwh. 856 kwota 60 ct.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu dłużnika ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincentego Dania z Brzozowa, zaś dla nieznanego wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Eugeniusza Festenburga w Brzozowie.
Brzozów, 9 marca 1896.
G. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Leizora Wertheima przeciw Grzegorzowi Kowalowi po Bazylim pto 42 zł. 70 ct. aw. z pn. ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu dłużnika kuratorem adw. dr. Dania z Brzozowa celem doreczenia mu tusądowej uchwały z dnia 9 marca 1896 l. 2350 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał.
O tem zawiadamia się niniejszem Grze-

L. 12269 (2811 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 29 maja 1896 za cenę szacunkową, lub powyżej tejże, a na dzień 30 czerwca 1896 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 57 w Horyńcu objętych wyk. hip. 241 ks. gr. teje gminy i będących własnością przedtem dłużnika Abrahama Jakóba 2 im. Bringera a obecnie JO. Aleksandra ks. Łodzi Ponńskiego a to w celu wydobycia sumy 450 zł. aw z pn na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.
Cena wywołania wynosi 858 zł. a. w. a zakład 85 zł. 80 ct. wa.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. przejrzyć można w registraturze tegoż sądu. Kuratorem nieznanym wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.
Cieszanów, 31 marca 1896.

L. 7012 (2729 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego w kwotach 1556 zł. 50 ct. 1556 zł. 50 ct. i 1556 zł. 50 ct. z pn odbędzie się dnia 11 czerwca i 9 lipca 1896 każdym razem o godz. 11 przedpoł. przymusowa licytacja do Bolesława Radwan ze Steczanki Steckiego wedle wyk. hip. 48 i 91 należących dóbr Nadycze i Hrebeńce w powiecie Kulikowskim położonych, że na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 110.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim nawet niżej ceny wywołania lecz nie niżej trzeciej części tejże sprzedane zostaną, że jako wadium kwota 11000 zł. złożoną być ma, akt opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 sierpnia 1895 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Marynowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Godleński mianowany został.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 1608 (2793 3-3)
Dnia 28 maja i 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tut. licytacja realności pod lk. 35 we Wrocławiu lwh. 17 tej gm. objętej Mikołaja Borowca własnej na rzecz Maryi Czerniawskiej pto 35 zł. 36 ct. aw z pn.
Cena wywołania 35 zł. 36 ct. aw.
Wadium 72 zł. 50 ct.
Reszta warunków i akta do przejżenia w tusądowej kancelaryi
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Adam Frank z Janowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 11 marca 1896.

L. 6925 (2164 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 23 czerwca i 7 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 127 ks. gr. dla gm. Woli Cieklińskiej objętej na własność masy spadkowej b. p. Beili Zehlowej zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego z ograniczoną p ręką w Jasle w kwocie 200 zł. wa z pn.
Cena wywołania stanowi kwota 1300 zł.
Wadium kwota 130 zł.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzyć w tus. registraturze.
Żmigród, 23 listopada 1895.

L. 20672 (2809 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 80 zł z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż realności 88 gm. Nawojowa objętego Franciszka Dobosza własnego w dniu 26 maja 1896 i w dniu 13 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium wynosi 104 zł. 9 ct. wa.
Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzone.
Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1895.

L. 19263 (2778 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisyje niniejszem celem ściągnięcia na rzecz ek. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie 4 rat po 120 zł. aw z pn. licytacyję połowy realności Racheli czyli Róży z Gittlichów Pordesowej własnej wyk. hip. 258 gm. m. Lwowa objętej na dzień 28 maja 1896 i na dzień 2 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. sądu.
Cena wywołania 6500 zł. wa.
Wadium 650 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bruckman.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 29348 (2875 2-3)
C. k. miej. deleg. Sąd pow. w Kołomyjach ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzić będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Oskrzesińcach położonej wedle wyk. hip. 212 tejże gm., dłużnika Iwana Biłejczuka, Stefana Iwanowego, względnie tegoż masy spadkowej własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość w likwidacyi we Lwowie w kwocie 10 rat po 6 zł. aw w dniach 15 maja 1896 i 17 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano.
Wadium wynosi 12 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzyć.
Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 13 września 1895 pr-wa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanymi, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna dozwalała lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, weale lub weale nie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Krasnickiego z zastępstwem adw. dr. Staubera.
Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
Kołomyja, 29 marca 1896.

L. 9258 (2861 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Estery Gross w kwocie 1000 zł. odbędzie się w dniu 20 maja 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna relicytacja realności wyk. hip. l. 8 ks. gr. gm. Buchcice objętej dłużnika Józefa Gawrona własnej.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 5136 zł.
Wadium 514 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz p. Goyski.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzyć w Registraturze.
Tuchów, 15 lutego 1896.

L. 215 (2857 2-S)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 31 zł. 27 ct. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 Maja i dnia 30 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 249 ks. gr. gm. Dymitrow duży objętej Katarzyny Dzieurt własnej.
Cena wywołania 1240 zł.
Wadium 124 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 16 kwietnia 1896.

L. 5864 (2502 2-3)
Ц. к. Сад повітовий въ Солотчинъ закладомъ, що въ справі екзекуційній Общорядничого Кредитового Заведенія проти Іноканта Бинтонака о 200 зар. з пр. відбде са приндентална продаж половини реалности в гмп. 235 гр. Кат. Раковець сенагтукъ въ двохъ термінахъ дня 11 червня 1896 и дня 16 липня 1896 каждого раз о годникъ 10 передъ полднемъ на котрыхъ реалности тотъ при першим терминк нно за або покнше цѣны шацнковой при другнмъ терминк також по ннже цѣны шацнковой едсть проданы
Цѣна выканна выноснт 500 зар. Валдсмъ 50 зар.
Рштс словіи переглансти вѣлно къ духнкъ едбедмъ.
Солотчинна дня 31 грѣдня 1895.

L. 4865 (2855 2-3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mebla Leiby Lasta 55 zł. wa z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności w Baryczce położona whl. 52 dla gm. kat. Baryczka objęta do Piotra Kroka należąca.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyję publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 26 kwietnia 1896 i 26 maja 1896 każdym razem o godz. 11 przedpołudniem.
Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkową 500 zł. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacyi złożyć się mające 50 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze sądu tut.
Strzyżów, 29 lutego 1896.

L. 11165 (2846 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisyje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 150 zł. wa. z pn. na rzecz Eisika Manna publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 1142 i połowy realności whl. 1135 gm. kat. Batiatyce objętej do Ozyasza Schorra należącej na dzień 29 kwietnia 1896 o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego sądu.
Cena wywołania w kwocie 245 zł. wa.
Wadium 24 zł. 50 ct. wa.
Na tymże jedynym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.
Mosty wielkie, dnia 29 lutego 1896.

L. 461 (2761 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności nowosandeckiej Kasy oszcz. w kwocie 70 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności wyk. 14, 242, 257, 258, 298 ks. gr. gminy Lipnica wielka objętych, dłużników Wojciecha Laeka, Karola Gorskiego, Michała Jurka, Michała i Anny Baczyńskich, Maryanny Drogosiowej własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 czerwca 1896 i w dniu 3 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową realności lwh. 14, 257, 258, 298 łącznie 2089 zł., zaś realności lwh. 242, 108 zł.
Wadium wynosi co do pierwszych czterech 209 zł., ostatniej 11 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 14 kwietnia 1895 ustawnia się kuratorem pana Antoniego Pitale z Bobowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 14 kwietnia 1895.

L. 316 (2594 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności grybowskiego Towarzystwa zal. w kwocie 178 zł. 28 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja 1/11 części realności pod nr. 9 w Falkowej położonej wykazem hipot. 6 ks. gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużnika Jędrzeja Swergi własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 czerwca 1896 i w dniu 8 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 197 zł. 72 ct.
Wadium wynosi 20 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 20 stycznia 1896 ustanowiono kuratorem pana Michała Eustachiewicza z Ciężkowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 29 stycznia 1896.

L. 709 (2780 2-3)
Dnia 10 czerwca 1896 i dnia 15 lipca 1896 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 346, 1/8 części realności lwh. 553 i 1/20 części realności lwh. 554 księgi gruntowej nia-ta Jasła objętych, dłużnika Franciszka Czajkowskiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w kwocie 183 zł.
Cena wywołania 3020 zł.
Wadium 302 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 26 grudnia 1895 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo weale doręczona nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Andrzeja Pawłowskiego ze substytucją adw. dr. Władysława Chwaliboga w Jasle.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, 29 lutego 1896.

L. 8599 (2701 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności pow. Kasy oszcz. w Wieliczce zaległych rat z pożyczki 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 czerwca 1896 i 17 lipca 1896 o g. dz. 10 rano egz-kucyjna licytacja realności lwh. 73 w Stadnikach Franciszka i Maryanny Gizow, lwh. 52 tamże Maryanny z Czyżów Gizowej, lwh. 121 tamże Jana i Katarzyny Kasprzyków i lwh. 55 tamże Urszuli Hyżowej w 1/2 własnych.
Cena wywołania a) realności lwh. 73 w kwocie 600 zł., b) realności lwh. 52 w kwocie 110 zł., c) realności lwh. 55 w kwocie 100 zł., d) realności whl. 121 w kwocie 172 zł. wa., zaś wadium w stosunku 10 proc. tychże kwot z tem, że na pierwszym terminie realności te rozdzielnie za cenę wywołania zarazem za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedane będą.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tut. sądzie registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępcą c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 1 lutego 1896.

L. 8667 (2700 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy oszcz. w Wieliczce zaległych rat z pożyczki 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 czerwca 1896 i 18 lipca 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 30 w Zręczycach Piotra Bzdyla i lwh. 183 tamże spadkobierców sp. Ludwika Bzdyla własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te rozdzielnie tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny szacunkowej sprzedane będą realności lwh. 30 w kwocie 890 zł., lwh. 183 w kwocie 115 zł.
Wadium dla realności lwh. 30 w kwocie 89 zł., zaś dla realności lwh. 183 w kwocie 11 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tut. sądzie registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępcą c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 3 lutego 1896.

L. 4012 (2783 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Beili Dampf przeciw Majerowi Schifferowi pto 900 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 czerwca 1896 i dnia 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. w biurze c. k. notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu przymusowa sprzedaż sumy pożyczkowej w kwocie 3000 zł. zainpotekowanej na rzecz dłużnika Majera Schiffera w stanie biernym realności lwh. 1720 ks. gr. gm. Przemyśl objętej Maryi z Lipschützów Schifferowej własnej jako karcie głów. oraz w stanie biernym realności lwh. 1721 ks. gr. gm. Przemyśl objętej tejże Maryi z Lipschützów Schifferowej własnej jako karcie ubocznej.
Cena wywołania stanowi kwota 3000 zł.
Wadium zaś 10 proc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Głanza w Przemyślu ze substytucją adw. dr. Hulela w Przemyślu.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzyć w kancelaryi c. k. notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu.
Przemyśl, dnia 28 marca 1896.

L. 3924 (2914 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu o-daje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ek. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoniemu i Anieli małż. Milbergerom i Antoniemu Szurgotowi o zapła enie kwoty 103 zł. 43 ct. i 3 sum po 203 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1896 i dnia 15 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 8 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 228 w Przemyślu na Zasaniu położonej, wyk. hip. l. 468 objętej, dłużników Antoniego i Anieli Milberger i Teodora Szurgota własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 12000 zł. w. a.
Wadium zaś 10 proc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dawida Reins-ra w Przemyślu z substytucją adw. dr. Eliasza Mantla.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przyn. i wyciąg tabularny można przejrzyć w tus. registraturze.
Przemyśl, 7 marca 1896.

L. 180 (2812 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 15 maja 1896. i dnia 17 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 171 gm. Przedmieście dubieckie objętej dłużnika Grzegorza Maszczaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimla w kwocie 35 zł. 85 kr. aw. z pn.

Cena wywołania 90 zł. aw.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, 13 lutego 1896.

L. 2594 (2702 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje w celu zniesienia współwłasności realności pod lk. 60 w Krygu publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 60 w Krygu położonej a mianowicie wyk. hip. l. 54 objętej Jana Stanisława i Jakóba Piotrowskich własnej na dzień 28 maja i 27 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1943 zł. 79 ct.

Wadyum 195 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tut. registraturze.
Gorlice, dnia 27 marca 1896.

L. 1214 (2814 3-3)

W dniu 26 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności w Delatynie lk. 932 położonej wyk. hip. l. 1030 ks. gr. gm. Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyj galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. wa. z pn. a to z jednym tylko terminem, na którym realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono P. dr. Jana Drohomireckiego. Protokół oszacowania i wyciąg hipot. oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 29 marca 1896.

L. 684 (2813 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 26 maja 1896 i dnia 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 131 gm. Dubiecko objętej dłużnika Macieja Łaszkiewicza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 113 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1100 zł. wa.

Wadyum 110 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 20 marca 1896.

L. 17063 (2818 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyj Jankla Meervogla przeciw Frimie Lei Hefler pto 40 zł. wa. z pn. hipotekowanej w stanie biernym sumy 400 zł. wa. z pn., dla której znowu egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym 5/6 części realności l. wyk. hip. 74 ks. gr. gm. kat. Jabłonów masy spadkowej po bl. p. Herschu Leibie 2 im. Hefler jest intabulowane, odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw dn. 11 maja 1896 i dnia 15 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 400 zł. wa. z pn. na rzecz Jankla Meervogla a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. wal. austr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Karola Bałabana z Peceziżyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peceziżyn, dnia 18 marca 1896.

L. 14419 (2858 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 34 zł. 85 ct. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 maja i dnia 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności

wyk. hip. l. 398 ks. gr. gm. Dęba objętej Jędrzeja Białasa własnej.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 16 kwietnia 1895.

L. 75 (2840 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego (Georga) Neidlingera z Wiednia w kwocie 28 zł. 83 ct. aw. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 22 maja 1896 i dnia 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 3/6 części realności pod l. kons. 29 w Kolbuszowej położonej, objętej lw. hip. 42 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto Tobiasza Hammera, Dawida Hammera i niel Wolfa Apla własnych.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa 20 stycznia 1896.

L. 213 (2884 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 14 zł. 50 ct. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 maja i dnia 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. Stałe objętej Franciszki Bzockowej własnej.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzyć.

Tarnobrzeg, 16 kwietnia 1896.

L. 3285 (2898 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Anny Paszek w kwocie 150 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 maja 1896 i dnia 28 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lk. i lwh. 235 gm. Hałenów do dłużników Jakóba Bergera i niel. Maryi Berger po połowie, tudzież realności lwh. 315 gm. Hałenów w połowie do Jakóba Bergera i w drugiej połowie do leżącej masy spadkowej po Fanny Berger należącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Aronsohn.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tusądowej registraturze.

Biała, dnia 14 marca 1896.

L. 3408 (2899 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 czerwca 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 332 gm. kat. Biała Augusty Kupka własnej, na rzecz Salomona Eichorna z Krakowa pto 124 zł. 53 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1456 zł. 11 ct.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata p. dr. Cieszyńskiego w Białej.

Biała, dnia 14 marca 1896.

L. 2641 (2902 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 czerwca 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 530 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką Frimie Lei 2 im. Hollender i Estery Riwy 2 im. Halpern własnej na rzecz Dona Fuchs pto 116 zł. z pn.

Cena wywołania 671 zł.

Wadyum 67 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Czackowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 2 marca 1896.

L. 5793 (2876 1-3)

Zawiadamia się że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego we Lwowie w 6 ratach po 12 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 21 gminy Błonie Anny Szezyptkowej i realności lwh. 75 gm. Błonie Maryanny Kądziółkowej własnych a to w dwóch terminach 20 maja 1896 i 25 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania co do pierwszej realności jest 804 zł. a co do drugiej 350 zł.

Wadyum wynosi co do pierwszej 81 zł. a co do drugiej realności 35 zł.

Kuratorem wierzycieli jest adwokat dr. Tertil.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzyć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 3 kwietnia 1893.

L. 861 (2904 1-3)

W dniach 4 maja i 1 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 45 zł. wa. z pn. publiczna licytacja realności w Zalesiu Mateusza Spytkowskiego własnej lwh. 366.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków przejrzyć wolno w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 9 lutego 1896.

L. 1735 (2913 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Selzera przeciw Abrahamowi Fund i Chaji Fund ur. Schrott pto 312 zł. 80 ct. w. a. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 188 i 961 ks. gr. gminy kat. Złotniki objętej, Abrahama Fund i Chaji Fund ur. Schrott własnej w dniach 20 maja i 22 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania za ciało hipot. lwh. 188 kwota 150 zł.

Cena wywołania za ciało hipot. lwh. 961 kwota 2650 zł.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 5 kwietnia 1896

L. 1145 (2912 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 12 zł. odbędzie się na rzecz Hrynja Jaworskiego Szustyjowicza w tut. sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 73, 113 części realności wyk. hip. 74 i połowy realności wyk. hip. 75 gm. kat. Wołosianka mała objętych dłużnika Bazylego Jaworskiego Szustyjowicza własnych w dniu 26 maja i w dniu 30 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi 27 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oceny i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pedracki w Turce.
Turka, dnia 4 marca 1896.

L. 1392 (2885 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 422 ksiąg gruntowych Zaleszczyki dłużnika Isaka Struma własnej na zaspokojenie pretensyj Urcie Fröhlicha w kwocie 900 zł. aw. z pn. dnia 26 maja 1896 i 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 106 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem ek. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 27 lutego 1896.

L. 1484 (2859 1-3)

W e. k. Sądzie pow. w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 maja 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 czerwca 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Zacharego Barosiewicza własnej wyk. hip. 340 ks. gr. gm. Krzywotule objętej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczęd.

Cenę wywołania stanowi kwota 2455 zł. w. a.

Wadyum 245 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzyć.

Tysmienica, 1 kwietnia 1896.

L. 8542 (2883 1-3)

Celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 125 zł. z wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w kwocie 2800 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 maja i 3 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja 2 realności nr. 228 w Sokołowie wyk. hipot. nr. 680 i 1339 objętych Mojżesza i Judyty Bergerów oraz Racheli Hamersfeld i spadk. Arona Hamersfelda własnych.

Cena wywołania realności whl. 680 kwota 3950 zł. a realności whl. 1339 kwota 3900 zł.

Wadyum 395 i 390 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie tut. można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 15 stycznia 1896.

Konkursa.

L. 21618 (2823 3-3)

W celu nadania dwóch stypendyów w rocznej kwocie 230 zł. wa. z fundacji stypendyjnej śp. Wincentego de Barachka Sza-chłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazjalnych w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacji mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazjalnych w Stanisławowie, sierotenci tj. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazjalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacji.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziału krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca r. b. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem
Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1896.

L. 3595 (2824 3-3)

W celu obsadzenia opróżnionych w galicyjskiej państwowej służbie budowniczey kilku posad nadzinyerów w VIII, kilku posad inżynierów w IX, kilku posad adjunktów budownictwa w X klasie rangi, wreszcie kilku posad adjutowanych praktykantów budownictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 maja br.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 11 kwietnia 1896.

L. 987 (2829 2-3)

Przy Wydziale Rady powiatowej żydaczowskiej jest do obsadzenia posada kancelisty z roczną płacą 500 zł. aw. a w razie podróży urzędowych z prawem poboru dyet po 2 zł. a. w. dziennie i po 10 ct. za każdy kilometr odbytej drogi.

Kompetenci zechcą wnieść podania do Prezydum Wydziału Rady powiatowej do 1 maja br. zaopatrzone w metrykę chrztu wykazującą najwyżej 35 lat życia, w świadectwo ze szkół średnich i z egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej, wreszcie wykazać mają znajomości ustaw administracyjnych i obu języków krajowych w słowie i piśmie, a w końcu skreślić dotychczasowy przebieg życia.

Po upływie roku zadawalniającej służby nastąpić może stabilizacja.

Z Wydziału Rady powiatowej
Żydaczów, 16 kwietnia 1896.

L. 760 (2889 1-3)

Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady akuserek okręgowych z siedzibą

1. w Dobrowodach dla 9 gmin
2. w Roznoszyńcach dla 9 gmin
3. w Nowemsiolu dla 8 gmin.

Roczna płaca każdej akuszerki wynosi 100 zł. i wypłacaną będzie kwartalnie z dołu z kasy Wydziału powiatowego.

Kompetentki mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu do końca maja 1896, wymieniając o którą z powyższych posad kompetują i przedłożyć, dyplom uzdolnienia metrykę urodzenia, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Wydział powiatowy

W Zbarażu, dnia 16 kwietnia 1896.

L. 14760 (2916 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W przyszłym roku szkolnym rozdane będą trzy stypendya o rocznych 300 zł., każde na przeciąg lat pięciu t. j. począwszy od r. 1896/97 do 1900/901, przeznaczone w myśl uchwały Wys. Sejmku z dnia 30 stycznia 1896 dla słuchaczy inżynierii c. k. szkoły politechnicznej, którzy się zobowiążą po ukończeniu studiów poświęcić się technice melioracyjnej w służbie krajowej.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania za pośrednictwem swojej przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego w terminie do 30 lipca b. r. i przedłożyć następujące dokumenta:

1. metrykę urodzenia;
2. świadectwo dojrzałości a względnie świadectwo z ostatniego roku szkolnego na wydziale inżynierii;
3. świadectwo ubóstwa; i
4. świadectwo zdrowia

Kandydat, który otrzyma stypendyum obowiązany będzie przedłożyć deklarację, w której stypendysta a względnie tegoż prawny zastępca zobowiązuje się zwrócić funduszowi krajowemu całą sumę, jaką by tytułem stypendyum otrzymał, jeżeliby po ukończeniu studiów technicznych do służby krajowej nie wstąpił.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 683 (2887)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa następujący konkurs:

W szkołach jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim: w Daleszowie, Głuszkowie, Kopczyńcach, Kunisowcach, Łuce, Nieżwiskach, Olejowej, Korolówka, Podwercach, Semenówce, Tyszkowcach, w Dzurkowie (z jez. wykładowym polskim i ruskim), Michalcu, Siemakowcach, Zywachowie, Jakobówce z roczną płacą w kwocie 300 zł.

2. W szkołach dwuklasowych Czortowcu posada kierownika z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatku za kierownictwo. Język wykładowy ruski.

Posada młodszego nauczyciela w Czerniatynie, Czortowcu, Rakowcu, Serafińcach, Czernelicy i Obertynie z płacą 300 zł. (w Czernelicy 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie).

3. W szkole czteroklasowej w Obertynie posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie, tudzież posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatek. Język wykładowy polski.

4. Kandydaci ubiegający się o powyższe posady, mający egzamin kwalifikacyjny z językiem wykładowym polskim i ruskim, winni wnieść swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence do 15 maja 1896.

Horodenska, dnia 25 marca 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 18130 (2826 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym niewiadomych z życia i miejsca pobytu następujących dłużników upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, że dla nich w celu doręczenia im tu wymienionych uchwał tabularnych kuratorowie w osobach W-nych adwokatów dr. Soronia z zastępstwem dr. Kwiatkowskiego ustanowieni zostali, a to: 1. do l. 70810/95 Ezry Stegman, Bernarda Stegman, Alty z Stegmanów zam. Safr i Schachny Stegman, w celu doręczenia im tus. uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1895 l. 44878, 2. do l. 71029/95 dla Abrahama Gerler w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z 8 czerwca 1895 l. 30210, 3. do l. 72817/95 dla Magdaleny Jezierskiej w celu doręczenia jej uchwały tabularnej z 21 września 1895 l. 48877. Zaś pp. adwokaci dr. Rozmarin z zastępstwem dr. Panetha w tym samym celu zamianowani zostali kuratorami. 4. do l. 8651/96 dla nieznanego z pobytu Józefa Mroczka w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z 21 grudnia 1895 l. 55129, 5. do l. 9096/96 dla Michała Wojtarowskiego w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z 30 listopada 1895 l. 65314, 6. do l. 9097/96 dla Anny Szałajko zam. Pilawskiej w celu doręczenia jej uchwały tabularnej z 21 grudnia 1895 l. 71491, 7. do l. 9098/96 dla Stanisława Kłeski w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 listopada 1895 l. 65318, 8. do l. 9099/96 dla Szlomy Bretholz zam. Fried, Hindy Bretholz, Süssmana Iastel i Jakóba Frieda w celu doręczenia im uchwały tabularnej z 7 września 1895 l. 48886, 9. do l. 11977/96 dla Eudokii Hakmann i Maryi Hakmann w celu doręczenia im uchwały tabularnej z 16 czerwca 1894 l. 29404 i 8 listopada 1894 l. 34922.

Wzywa się zatem wyż wspomniane osoby, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły, lub też innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymienili gdyż inaczej szkodliwe następstwa, sami im przypiszą.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 22020 (2865 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomości, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Mirona Hrycykiewicza kupca w Sokalu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Juliuszowi Sielskiemu c. k. sędziemu powiat w Sokalu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Roberta Pawłowskiego w Sokalu wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin u komisarza konkursowego na dzień 23 kwietnia 1896 na godzinę 10 przedpoł.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 15 czerwca 1896 i podać ją na terminie u komisarza konkursowego na dzień 8 lipca 1896 na godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać u tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1896.

Z c. k. Sądu krajowego

L. 12913 (2919)

W celu likwidacji dodatkowo do masy rozbiorowej Atanazego Koźnierskiego zgłoszonych pretensji, wyznacza się termin na dzień 5 maja 1896 godz. 10 rano w biurze Nr. 3 tut. Sądu.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1896.

Kuratele.

L. 15689 (2791 3—3)

Mikołaj Kropielnicki z Jagielnicy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jędrzej Podhajny z Jagielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 20 września 1894.

L. 7138 (2817 3—3)

Juda Ringel ze Stryja uznany umyślowo chorym, kuratorem ustanowiony Eizyk Hersch Ringel ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 10 kwietnia 1896.

L. 47 (2800 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Fedor Wistowski z Iwanin wzięty pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem Wasyl Iwoniuk.

Zaleszczyki, 26 stycznia 1896.

L. 9141 (2911 1—3)

Fedor Semkowicz Dubejczyn z Perehińska uznany marnotrawcą.

Kuratorem Józef Kornberger z Perehińska.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, 14 września 1894.

L. 6282 (2908 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że Feliks Pruszyński ze Stryja uznany umyślowo chorym, kuratorem jest Bazyli Lewicki ze Stryja.

Stryj, 25 marca 1896.

L. 2133 (2903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu czyni wiadomo, że Jan Zych z Chochołowa uchwałą c. k. Sądu Obwodowego w Nowym Sączu z dnia 8 lutego 1896 l. 875 za marnotrawcę uznany z powodu tego pod kuratelę oddany i że mu kuratora w osobie Jędrzeja Wiczorka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 18 marca 1896.

L. 3360 (2900 1—3)

Władysław Dobrzęcki c. k. poborca podatkowy z Buska uznany niezdolnym do zawiadywania swemi sprawami, kuratorem jego ustanowiony Władysław Freundlich z Niska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 1199 (2897 1—3)

Andruch Olejnik rolnik w Cebrowie za umyślowo chorego uznany i kuratorem dla niego Kondrat Zwarycz rolnik w Cebrowie ustanowiony został.

Co do wiadomości podaje

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnopol, 28 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12538 (2663 3—3)

Es werden mittelst dieses Ediktes vom k. k. Landesgerichte in Lemberg in Folge der Bitte der k. k. Finanzprokuratur in Lemberg namens des Militärsaerars de pr. 25 Februar 1896 Zl. 12538 alle diejenigen, welche nachstehende in Verstoß gerathene Depositenscheine als

1. den von der Cassa Commission der k. und k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg de dato Lemberg vom 10 August 1895 ausgestellten Depositenschein über 20000 fl. sage Zwanzigtausend Gulden ö. W. in Werthpapieren und zwar 5 Stück 5% Hypotheken-Pfandbriefe der galicischen Hypothekenbank Serie C. Nr. 5572, 5481, 5480, 5391, 5387 à 1000 fl. mit Coupons von 1 März 1896 und Talon 5000 fl. 30 Stück 4% ungarische Kronen-Rente u. z. Litt. D. Nr. 310107, 043654, 043653, 118200, 123051, 106969, 401854, 401855, 021379, 483862, 497891, 452810, 311740, 116622, 117800, 322439, 322438, 322437, 322436, 322435, 322434, 322433, 322432, 322431, 322430, 299819, 420879, 504823, 051219 und 505393, sämtliche mit Coupons vom 1 December 1895 und Talon à 1000 Kronen 15000 fl. zusammen obige 20000 fl. welche der Herr Markus Kisslinger aus Czernowitz für Herrn Elias Papst zur Sicherstellung des k. k. Aerars als Caution für den Bau der Jägerkaserne in Zaleszczyki bis zur anstandslos Supercollaudierung in die Cassa der obigen Militär-Bau-Abtheilung erlegt hat.

2. den von der Cassa-Commission der k. und k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg am 10 August 1895 ausgestellten Depositenschein über 30000 fl. sage dreissigtausend Gulden ö. W. in Werthpapieren u. z. 3. Stück 4% Hypotheken Pfandbriefe der galic. Hypothekenbank Serie E. Nr. 0112 vom 21 Jänner 1893 Nr. 0206, vom 5 Juli 1893 und Nr. 407 vom 11 December 1894 sämtliche mit Coupons vom 1 Mai 1896 und Talon à 10000 fl. obige 30000 fl. welche die Bauunternehmung Graf Josef Lubieński et Edmund Berggrün zur Sicherstellung des k. k. Aerars als Caution für den Neubau einer Kaserne für ein Jäger Bataillon, dann eines Divisionsstabes und Pionierzuges, eines Cavallerie-Regimentes in Mosty wielkie bis zur anstandslos Supercollaudierung in die Cassa der obigen Militär-Bau-Abtheilung erlegt hat in Händen haben dürften aufgefordert, damit sie die obgedachten Depositenscheine binnen eines Jahres sechs Wochen und drei Tagen nach der letzten Verlautbarung des Ediktes in der Lemberger Amtszeitung um so gewisser dem hiesigen Gerichte vorlegen, als nach fruchtlos verstrichener Frist, diese Depositenscheine für nichtig gehalten werden und das Militär-Aerar als Aussteller derselben, daraufhin Antwort und Rede zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Lemberg, den 14 März 1896.

L. 1888 (2630 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Zaczka z Rdzawki, że celem doręczenia mu rezolucji hipotecznej z 17 marca 1891 l. 1706 w sprawie intabulacji prawa zastawu dla sumy 200 zł wa. z pn. w stanie biernym połowy i połowy posiadłości lwh. 16 gminy Rdzawka objętej Antoniego Zaczka Nr. k. 119 i Wiktoryi z Biernatów Zaczek małżonków własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu wydanej adw. dr. Nowotny z Nowogotargu kuratorem został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 20 marca 1896.

L. 3722 (2910 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Pazdana, że Jakób Reiss wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową o 5 zł. 36 ct., że termin do rozprawy na 28 kwietnia 1896 wyznaczono i że dla niego kuratorem adw. dr. Ujejskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropeczyce, 14 marca 1896.

L. 2470 (2909 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewia-

domemu Józefowi Bojczukowi, że dnia 18 lutego 1896 do l. 2470 Nykoła Pasieczński z Berezowa wyżnego pozw przeciw niemu o zapłacenie kwoty 48 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 28 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Ilka Negrycza Nykołynu z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeziżyn, dnia 18 lutego 1896.

L. 1085 (2895 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomiamia Petronelę z Szankowskich Smulikowską, jakoteż jej spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim wniósł c. k. Prokuratora Skarbu w zastępstwie fundacji stypendyjnej Ryszarda Pieściorowskiego pozw o uznanie za zgłaszającą i wykreślenie z hipoteki dóbr Kuźmina sumy 4000 zł. polsk. czyli 1000 zł. mon. konw. w wykazie hip. l. 316 karta C. poz. 1, 2 prenotowanej, że pozw ten ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi doręczono wyznaczając termin 90-dniowy do obrony.

Wzywa się zatem pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, 28 lutego 1896.

L. 1163 (2892)

Na drugą zwyczajną d. 1 czerwca 1896 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali:

Prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, Radey sądu krajowego: Wiśniowski, Mardyla i Kawski jego zastępcami.

Nowy Sącz, d. 17 kwietnia 1896.

L. 4072 (2882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie mianuje adw. dr. Ehrlicha w Skałacie kuratorem przebywających w Ameryce Mojżesza Winograd, Matli Dawner, Chany Ruchli Dawner, przebywających w Rosji Leizora Weintraub i dla mas spadkowych zmarłych Sary Chmielnikier i Natana Teiber celem doręczenia im tus. uchwały z 29 września 1894 l. 8765 w sprawie uregulowania stanu tabularnego wyk. hip. l. 332 majątności Staromiejszczyzna, wzywając tych z życia i miejsca pobytu adresatów, by ustanowionemu kuratorowi możliwe środki obrony podali, lub innego kuratora sądowi zapodali, zaś kuratora się wzywa, by praw tych adresatów sumiennie bronił.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 28 kwietnia 1895.

L. 171 (2942 1—3)

Nieznanego z pobytu Jakóba Tybora zawiadamia się, że w sporze Maryanny i Antoniny Tybor przeciw Maryi 20 Kotlinowskiej i spółn. o posiadanie 2/8 części whl. 115 gm. Raclawice z pn. dla kuratorem Jędrzej Tybor syn Filipa z Raclawic został ustanowiony, któremu dalsze informacje udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić ma.

Termin do obrony wyznaczony na dzień 29 kwietnia 1896 godzinę 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 12 lutego 1896.

L. 425 (2943 1—3)

Zawiadamia się Katarzynę Niemiec niewiadomą z miejsca pobytu, że przeciw niej i spółnikom jako spadkobiercom sp. Józefa Niemca wytoczyła Petronela Bryndał pozw de praes. 19 stycznia 1896 l. 425 o posiadanie fizyczne 1/9 części realności whl. 45 gm. Rzepienik suchy, że dla niej kuratorem Michał Ryndał z Rzepienika suchego ustanowiony został, któremu wszelkich informacji do wniiesienia obrony, dla której termin na dzień 30 kwietnia 1896 wyznaczono, udzielić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 22 lutego 1896.

L. 1528 (2869 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako handlowy zawiadamia dr. Ignacego Skrochowskiego, że na wniesiony przeciw niemu przez Mendla Parnesa pozw de praes. 6 września 1895 l. 5603 o zapłacenie sumy 715 zł. 95 ct. z pn. wydany nakaz zapłaty z 7 września 1895 l. 5603 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Adamskiemu w Jasle ze substytucją adwokata dr. Feliksa Gaszyńskiego w Jasle.

Wskutek tego wzywa się tegoż kuranda, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 14 marca 1896.

L. 17557 (2685 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Roz Kozów, że na pozew Rozalii Gang de pr. 12 października 1895 l. 13978 wydał uchwałę z dnia 19 października 1895 l. 13978 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy skutek próby Rozalii Gang de praes. 20 grudnia 1895 l. 17557 doręcza kuratorowi adw. dr. Aleksandrowiczowi w Samborze ze substytucją adw. dr. Goldberga w Samborze.

Wzywa się zatem Rozalię Kozów, ażeby potrzebna kuratorowi informację udzieliła, ileż w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 1 lutego 1896.

L. 3319 (2684 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Wolf pozew depr. 28 marca 1896 l. 3319 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 220 zł. i że wydany skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 marca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberlowi z substytucją adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Izraelowi Feitowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisać.

Rzeszów, 29 marca 1895.

L. 3610 (2686 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Kulczyckiego Guta, że na pozew Debory Rapaport z praes. 10 marca 1896 l. 3610 wydał uchwałę z dnia 14 marca 1896 l. 3610 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Józefa Steuermanna ze substytucją adwokata dr. Aleksandrowicza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Teodora Kulczyckiego Guta, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 14 marca 1896.

L. 6611 (2644 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej M. Loughiego przeciw adw. dr. F. Salomonowi, Adolfovi Salomonowi i nieobjętej masie spadkowej dr. Karola Salomona pto 1184 zł. 59 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Salomona kuratorem ad actum adw. dr. Hermana Mütza a tegoż zastępcą adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, 2 kwietnia 1896.

L. 4993 (2641 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Moskwińskiego, że w sprawie egzekucyjnej Gabryla Dziuby przeciw niemu o 500 zł. aw. z pn. ustanowił dla niego kuratora w osobie p. adw. dr. Rejsnera i poleca mu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musi.

Przemyśl, 21 marca 1896.

L. 2139 (2640 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając na prośbę Rozalii Engländer postępowanie amortyzacyjne co do karty wkładkowej nowosądeckiej Kasy Oszczędności nr. 8776 na kwotę 125 zł. opiewającej, wzywa posiadacza tej karty wkładkowej aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym się zgłosił, inaczey po upływie tego terminu ta karta wkładkowa na ponowne podanie Rozalii Engländer za umorzoną uznana zostanie.

Nowy Sącz, 28 marca 1896.

L. 388 (2669 3-3)

Ogłasza się, iż dnia 17 września 1893 zmarł w Jamelnie Karol Wagner, Sąd tut. nieznając pobytu córki zmarłego Barbary Wagner do spadku z ustawy powołanej wzywa Barbarę Wagner by w przeciągu jednego roku licząc od daty edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnej dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie.

Z c. k. Sądu powiatowego. Janów, dnia 27 stycznia 1896.

L. 15505 (2718 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Jaworskiego, że przeciw niemu wniósł

Hersch Widman i Chane Widman zam. Grumet pozew de praes. 9 grudnia 1895 l. 15505 o uznanie własności wyk. hip. l. 476 ks. gr. dla gm. kat. Łomna objętej, i że na pozew ten który doręczono równocześnie ustanowionemu kuratorowi niewiadomego Iwana Jaworskiego, Arturowi Pędrackiemu c. k. notaryuszowi w Turce, wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 czerwca 1896 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Wzywa się tedy Iwana Jaworskiego, aby w tymże terminie albo osobiście stanął, albo wcześniej wskazał swego pełnomocnika albo też informację udzielił swemu powyż powołanemu kuratorowi, inaczey bowiem skutki zaniechania sam sobie przypisze.

Turka, dnia 31 grudnia 1895.

L. 5943 (2751 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Pinkasowi Agid recte Gut, że przeciw niemu i Sarze Racheli Gut przez Ieremiasza Rosenbachapozew o 100 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Pinkasa Agida recte Gut nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Pałkowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dobięckiego, i powyższy pzew wyznaczając termin do wniesienia współ obrony na dzień 17 czerwca 1896 o godz. 4 popoł. w S. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Pinkasa Agid recte Guta by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey z zaniedbania wynikające mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 3 marca 1896.

L. 19797 (2803 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu de pr. 27 marca 1896 l. 19797 Maryi z Małuszyńskich Zulauf, Adeli z Małuszyńskich Sikorskiej, Leonii z Małuszyńskich Terleckiej, Maryana Małuszyńskiego, Juliusza Małuszyńskiego, Heleny z Małuszyńskich Gruszeckiej i Jana Małuszyńskiego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Friemet Dressel Rosenbach o uznanie prawa zastawu dla sumy 2000 złr. M k z pn. za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności lk. 592¹/₄ we Lwowie wniesionego, wyznaczony został tut. uchwałą z dnia 4 kwietnia 1896 dol. 19797 termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Friemet Dressel Rosenbach do rąk jej za zastępowania jej w tym sporze równocześnie w osobie adw. dr. Konstantego Lewickiego z zastępstwem adw. dr. Franciszka Soronia ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Friemet Dressel Rosenbach, aby w należywym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileż z zaniechania wynikające mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 1057 (2808 3-3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiego dnia 27 maja 1896 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Trybunale przewodniczącym Prezydenta Trybunału Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców Ludwika Słowińskiego, Henryka Rappego, Jana Jakubowicza, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, dr. Adolfa Sahanka, Alfreda Posochowskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 16 kwietnia 1896.

L. 13150 (2772 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Szybałę, że Anna z Szybałów Koczonowa wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 4 października 1895 l. 13150 w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 czerwca 1896 i ustanowiono dlań kuratora adw. dr. Ujejskiego w Ropczycach.

Wzywa się go zatem ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił

C. k. Sąd powiatowy. W Ropczycach, 14 listopada 1895.

L. 18705 (2741 2-3)

Kałużski c. k. Sąd powiatowy ustanowił adw. dr. Wittlina w sporze Jurka Tyndy i Zofii Tyndy przeciw Maryi Gospodarczyk i niewiadomemu z miejsca pobytu Jurkowi Tymków o własność pgr. l. kat. 400/1 w Kopankach kuratorem Jurka Tymków o czym się tegoż celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Kałuż, 14 listopada 1895.

L. 1307 (2739 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając na prośbę adw. dr. Bryka jako zarządcy masy konkursowej Barucha Holländra postępowanie amortyzacyjne co do karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowy na rzecz masy konkursowej Barucha Holländra wystawionej, na sumę 220 zł. opiewającej a Nr. 818 oznaczonej, wzywa niniejszem obecnego dzierżyciela tej karty wkładkowej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy do rąk zarządcy masy Barucha Holländra adw. dr. Adolfa Bryka w Kolbuszowy lub też w tutejszym sądzie złożył, gdyż w przeciwnym razie karta ta wkładkowa na żądanie zarządcy masy uznana zostanie za umorzoną i za nieobowiązującą Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowy.

Rzeszów, 7 lutego 1895.

L. 11687 (2740 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym zarządzeniem zostaje wpisane zgłoszonej firmy „Hersch Kramer fabryka skór i bandel drzewem w Sokołowie“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem dołożeniem, iż firmę powyższą będzie podpisywał sam właściciel Hersch Kramer.

Rzeszów, 5 grudnia 1895.

L. 747 (2738 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Schabsy Hackera przeciw Izaakowi Uffer i Fani Flohr o 120 zł. wa. z pn. dla nieznanych z miejsca pobytu pozowanych a to dla Izaaka Uffera adwok. dr. Hullesa kuratorem z substytucją adwok. dr. Kraśnickiego, zaś dla Fani Flohr kuratorem dr. Szustera z substytucją dr. Jurzeckiego i doręczył kuratorom adw. dr. Hullesowi i dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 7 grudnia 1895 l. 20538 dla Izaaka Uffera i Fani Flohr przeznaczony.

Kołomyja, dnia 15 lutego 1896.

L. 1182 (2770 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Kowalewskiego, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucji z dnia 4 czerwca 1892 l. 2297 dotyczącej intabulacji prawa własności 2/4 części realności lwh. 342 w Krynicy na rzecz Jetti Frühmann, ustanowionemu dla niego kuratorem Antoni Żurek z Muszyny i że temuż ta rezolucja doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 13 marca 1896.

L. 17585 (2769 3-3)

Ponieważ miejsce pobytu Hryńka Dacko z Kalnikowa nie jest znanem, przeto Mościski c. k. Sąd powiatowy wzywa go, by w przeciągu roku od daty tego edyktu wniósł w tutejszym sądzie oświadczenie do spadku po sp. Iwanie Bodnar w Kalnikowie w roku 1852 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym tem pewnie, ileż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie z wyznaczonym dlań kuratorem Jackiem Bodnar z Kalnikowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 20 stycznia 1896.

L. 5168 (2784 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadaczy następujących książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Przemyśla:

1. książeczki Nr. 29557 na kwotę 71 zł. 69 kr. opiewającej, na imię Anieli Kraińskiej wystawionej;
2. książeczki Nr. 29558 na kwotę 25 zł. opiewającej, na imię Teresy Kraińskiej wystawionej;
3. książeczki Nr. 29487 na kwotę 10 zł. opiewającej, na imię Franciszka Myciaka wystawionej;
4. książeczki Nr. 31485 na kwotę 10 zł. opiewającej, na imię Stefana Gruszeckiego wystawionej;
5. książeczki Nr. 32035 na kwotę 25 zł. 99 kr. opiewającej na imię Pawła Brodzika wystawionej,

aby rzedone książeczki w przeciągu 6 miesięcy sądowi okazali i swe prawa do takowych wywiedli, ileż w przeciwnym razie książeczki te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej będą uważane.

Przemyśl 21 marca 1896.

L. 5675 (2831 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Seemanna, że na prośbę Leiby Doliner de praes. 23 marca 1895 l. 5675 nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. przeciw niemu wydano i że w tej sprawie dla niego kuratorem adw. dr. Sygala z substytucją adw. dr. Csillika ustanowiono.

Wzywa się zatem kuranda, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony zapodał lub innego obrońcę sądowi wymienił, gdyż inaczey złe skutki obrony sam sobie przypisze.

Tarnopol, 28 marca 1896.

L. 4755 (2756 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kesslera, że na pozew Etli Segel z praes. 2 kwietnia 1896 l. 4755 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Juliusza Aleksandrowicza ze substytucją adwokata dr. Saula Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Chaima Kesslera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 4 kwietnia 1896.

L. 3695 (2631 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Głabińskiego z Nowego Targu, że celem doręczenia mu rezolucji z 7 kwietnia 1892 l. 3455 w sprawie o intabulację prawa własności 8/10 części ciała hip. lwh. 124 ks. gr. gm. Nowy Targ objętego Józefa Głabińskiego własnych, Antoni Wiśniewski z Nowego Targu kuratorem został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy. Nowy Targ, 20 marca 1896.

L. 7185 (2665 3-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Kazimierza dw. im. Jonasa, iż w sprawie spadkowej po ojcu Mojżeszowi Jonaszowi ustanowił dlań w celu doręczenia uchwał sądowych kuratorem p. adw. dr. Czeszera.

Jest zatem jego rzeczą, kuratorowi wszelką udzielić informację do strzeżenia swych praw, względnie innego sobie ustanowić zastępcę i o tem sąd uwiadomić, gdyż inaczey skutki i następstwa zaniedbania sam sobie winien będzie przypisać.

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 17934 (2664 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek odezwy c. k. Starostwa we Lwowie z dnia 18 lutego 1896 l. 10897 posiadacza książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności Nr. 62982 na kwotę 16 zł. 10 ct. zaopatrzonej napisem „Kaucya miejskiego towarzystwa myśliwskiego“ której stan z dniem 1 stycznia 1896 z dopisanym procentem na kwotę 20 zł. 69 ct. wa. opiewa, ażeby powyższą książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej, tem pewnie sądowi przedłożył, ileż po bezskutecznym upływie tego czasu takowa umorzona zostanie.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 1430 (2623 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia nieznane z życia i miejsca pobytu Iwana Hupałę, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 22 lutego 1895 l. 195 ustanowił kuratora w osobie Michała Czernyusza z Szolomyi.

Bóbrka, dnia 14 lutego 1896.

L. 17985 (2779 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 25659 na sumę 100 zł. wa. opiewającej na nazwisko Jakuba Kelcz wystawionej a której stan z dniem 1 stycznia 1896 kwotę 101 zł. 39 ct. wa. wynosił, ażeby powyższą książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej tem pewnie sądowi przedłożył, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 1524 (2776 3-3)

Nieznane z miejsca pobytu Pańka Łysaka zawiadamia się, że tus. uchwałą tabularną z 28 sierpnia 1895 l. 9493 dlań przeznaczoną ustanowionemu ad hoc kuratorowi Iwanowi Bukalowskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 4 marca 1896.

L. 8297 (2850 2-3)

Feliksa Niziołka zawiadamia się, że Sabina Łysogórska imieniem swych małoletnich dzieci wniosła przeciw niemu skargę l. 8297/895 o zapłatę 200 zł. aw. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 listopada 1895 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczony został.

Wzywa się Feliksa Niziołka, by ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Janowi Bęgiakowi, z Rymanowa udzielił informację do obrony lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczey ewentualne szkodliwe skutki li sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 30 września 1895.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. 24370/96

Obwieszczenie.

Jezdne pocztowe od konia i za miryrometer ustanawia się na czas od 1 kwietnia do 30 września 1896 jak następuje:

Kundmachung.

Das Post-Rittgeld für ein Pferd und einen Miriameter wird für die Zeit vom 1 April bis 30 September 1896 wie folgt festgesetzt:

Оповідінене.

Іздова оплата від коня і за міриаметер встановлюється на час від 1 квітня до 30 вересня 1896 так само:

(2868 2-3)

W dawnym obwodzie im ehemaligen Kreise к давнім окресті	Za jazdy für Fahrten за їзди			
	extra postą mit extra Post екстра поштою		postą zwyčajną mit gewöhn. Post звичайною поч.	
	Fl.	kr.	Fl.	kr.
Kraków, Nowy-Sącz, Wadowice Краків, Новий-Сонч, Вадовичі	1	02	—	85
Sanok Санок	—	98	—	82
Rzeszów, Tarnów, Żółkiew Рашів, Тарнів, Жолкіє	—	96	—	80
Brzeżany, Lwów, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol Бережани, Львів, Перемишль, Самбір, Станіславів, Стрий, Тарнопіль	—	91	—	76
Ozorków, Kołomyja, Złoczów Чортків, Коломия, Золочів	—	89	—	74

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miryrometer. Czestne na pocztynia i należytość za smarowanie woza pocztowego pozostaje niezmiennione.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów

Lwów, dnia 14 kwietnia 1896

Die Gebühr für einen gedeckten Stationswagen beträgt die Hälfte, jene für einen ungedeckten, den vierten Theil des für ein Pferd und Miriameter entfallenden Rittgeldes.

Das Postillonstrickgeld und Schmiergeld bleiben unverändert.

K. k. Post- und Telegraphen-Direction

Lemberg, am 14 April 1896

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1896.

Належність за віз критий вносить половину, за некритий четверту частку оплати їздової за одного коня і міриаметер.

Честне для поштиніона і оплата за мащенє воца позістають незмінні.

Ц. к. Дирекція почт і телеграфів

Львів, дня 14 квітня 1896

L. 1544 (2749 3-3)

Nieznanego z miejsca pobytu Matwija Hoca zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 27 sierpnia 1895 l. 9563 dlań przeznaczoną ustanowionemu ad hoc kuratorowi Michałowi Hewliczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 3 marca 1896.

Hencie Engel m. p., ażeby takowy do dni 45 począwszy od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tamtejszemu sądowi przedłożył, ileż w przeciwnym razie po upływie tego terminu weksel ten za nieważny uznany będzie.

Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 24373 (2763 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 24 kwietnia 1892 zmarł w Kołomyi Cham Leib 2 im Thau syn Kalmana bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa wszystkich nieznanych spadkobierców, ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu swoje prawa do spadku w Sądzie zgłosili i wykazując takowe, oświadczenie do spadku wniosli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego obecnie kurator w osobie adw. dr. Izidora Bersteina w Delatynie ustanowiony został, z tymi którzy się do takowego oświadczą i swój tytuł dziedziczenia wykażą partraktowany i im przynaj zostanie, część zaś nieobjęta takowego lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez skarbu Państwa zostanie objęty.

Delatyn, 30 grudnia 1895.

L. 2212 (2788 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa posiadacza weksla z daty Pohorylec (lub Stanimirz) dnia 19 maja 1895 na sumę 500 zł. wa. opiewającego w sześć miesięcy od daty wystawienia na własne zlecenie płatnego, akceptowanego przez Izraela Weinstock, zaopatrzonego adresem „do p. Izraela Weinstock w Pohorylcach,“ ażeby weksla z daty Gliniany dnia 1 lutego 1895 na sumę 400 zł. wa. opiewającego, w rok od daty wystawienia na własne zlecenie płatnego, akceptowanego przez Grzegorza Martyniaka znakiem krzyża podpisanego, zaopatrzonego na odwrotnej stronie klauzulą legalizacyjną podpisu akceptanta, sporządzoną przez Rudolfa Koerbera c. k. notaryusza w Glinianach w dniu 1 lutego 1895 adresowanego do p. Grzegorza Martyniaka w Stanimirzu, ażeby w terminie 45 dniowym od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksle te tutejszemu Sądowi przedłożył i prawa swoje do ich posiadania wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksle te na żądanie strony interesowanej za pozabawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną.

Złoczów, 17 marca 1896.

L. 4309 (2787 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa możliwego posiadacza zatraconego weksla następującej treści: „Truste den 10 November 1865 Pr. 4800 fl. ö. W. Sechs Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel die Summe von Vier Tausend acht Hundert Gulden Oesterr. Whg. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Mortko Sternlieb in Truste: Hencie Engel m. p. angenommen, Mortko Sternlieb m. p. (In dorso)

L. 31384 (2837 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Sary Wegner przeciw Berlowi Weiss pto 20 zł. wa. z pn. ustanawia się celem doręczenia uchwały tus. z dnia 30 czerwca 1892 l. 15715 dla nieznaney z miejsca pobytu Chany Waldinger kuratorem; p. adw. dr. Falka z substytucją p. adw. dr. Bergwerka.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 18 marca 1896.

L. 7120 (2785 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Hirscha, że przeciw niemu Sara Hirsch wniosła dnia 9 grudnia 1895 l. 25596 pozew wekslowy o zapłatę kwoty 100 zł. wa. z pn. i poleca mu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Tertilowi w Tarnowie środki obrony podał.

Tarnów, 2 kwietnia 1896.

L. 190 (2747 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Maruszkę i Anielę Maruszkę ur. Bilską, że celem prawidłowego doręczenia im tusądowych uchwał tabularnych z dnia 20 lipca 1895 l. 4742 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Jana Zahorję z Podhorzec.

Olesko, dnia 17 stycznia 1896.

L. 1097 (2854 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Dziadosz, że Józef Szela wniósł przeciw niej skargę 11 lutego 1896 l. 1097 wskutek czego ustanowiono dla pozwanej kuratora ad actum Michała Sarę i wyznaczono do rozprawy drobiazgowy termin na dzień 29 kwietnia 1896 o godz. 8 z rana.

Strzyżów, 12 lutego 1896.

L. 7282 (2828 2-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Tytus Przesmycki c. k. notaryusz w Haliczu w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi z dniem 22 kwietnia 1896 z urzędowania w Haliczu ustępuje, a dnia 23 kwietnia 1896 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

L. 17368 (2843 2-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Majera Majera zawiadamia się, że jest domniemanym spadkobiercą zmarłego w Rożnowie w d. 18 lipca 1890 bez pozostawienia ostatniej

woli rozporządzenia Izaaku Majerze synie Izraela.

Wzywa się tedy Majera Majera, ażeby w przeciągu jednego roku bądź osobiście w sądzie tutejszym się zgłosił, bądź pełnomocnika ustanowił i wykazał metrykami wspólne prawo pochodzenie swoje i spadkodawcy od Izraela i Brany Majerów tudzież wniósł deklaracyę, inaczej wezwany zostanie do tego wykazania uprawnienia do dziedziczenia ewentualnie do oddania deklaracyi ustanowiony kurator Izaak Majer rabin w Kaluszu i w razie wykazania praw do dziedziczenia przypadający Majerowi Majer czyści spadek aż do wykazania jego śmierci lub uznania go zmarłym w sądzie przechowany zostanie.

Kalusz, dnia 17 października 1895.

L. 11179 (2838 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w depozycie tego Sądu przechowane są nad lat 30 następujące depozyta na rzecz mas:

1. Maryanny Borowskiej 11 złr. 35 ct. i kosztowności na 18 złr. 90 ct.
2. Michała Omny 1/2 ct.
3. Antoniego Geronia 1 złr. 5 1/2 ct.
4. Franciszka Holoczny 10 ct.
5. Maryi Jaworskiej 34 ct. i 3 zł. 18 1/2 ct.
6. Ignacego Krupińskiego 3 ct.
7. Pawła Padiaka 2 zł.
8. Jędrzeja Szymańskiego 4 zł. 35 1/2 ct.
9. Jakóba Kułaczewskiego 29 ct. i 32 1/2 ct.
10. Leona Marka 51 zł. 83 1/2 ct.
11. Maryi Myrtel 7 zł. 52 1/2 ct.
12. Róży Oringer dwa srebrne ruble wartości 3 zł. 24 ct.
13. Jana Pelea 43 1/2 ct.
14. Józefa Fullera 7 zł. 40 ct.
15. Kalmana Palester 2 zł. 15 ct.
16. Wojciecha Pinkasa 1 zł. 52 ct.
17. Rosnera contra Nadel 8 zł. 40 ct.
18. Jędrzeja Schiffnera 49 1/2 ct.
19. Klary Sorycz 5 zł. 25 ct.
20. Stary contra Rauch 6 zł. 30 ct.
21. Mojżesza Werka perły wartości 52 zł. 50 ct.
22. Emilii Karpelus 2 ślubu Mitschke perły, korale, kulczyki, pierścionki, łącznej wartości 111 zł. 56 1/2 ct.
23. Jana i Magdaleny Saramowicz 2 zł. 64 1/2 ct.
24. Maryi Sied 2 zł. 54 1/2 ct.
25. Jana i Leopolda Elgasów 2 ct.
26. Antoniego Jarkowskiego 2 pierścienie srebrne wartości 35 ct.
27. Jakóba Smolińskiego zegarek srebrny wartości 5 zł.
28. Arona Sternheima półimperyał rosyjski wartości 8 zł. 34 ct.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tych depozytów względnie prawnobyców wzywa się aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w tutej. sądzie się zgłosili i swe prawa do powyższych depozytów wykazali, w przeciwnym bowiem razie takowe za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

Kuratorem uprawnionych ustanawia się adwokata dr. Jahla w Jarosławiu.

Jarosław, 20 sierpnia 1895.

L. 1352 (2847 2-3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Springę Leę Tubelirer zawiadamia się, że uchwały tabularne z 15 sierpnia 1895 l. 5515 i z 26 września 1895 l. 6732 ustanowionemu kuratorowi Herschowi Goldmanowi z Białego Kamienia doręczone zostały.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, dnia 19 marca 1896.

L. 17147 (2866 2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird in Folge der Eingabe des Simon Hrycak de praes 27 Februar 1896, Zl. 13007 der Besitzer des 4 1/2 pr. Hypothekenbriefes der k. k. priv. galiz. Aktienhypothekenbank in Lemberg Ser. A. Nr. 7205 über 100 fl. sammt den dazu gehörigen Koupons vom 1. Mai 1896 ab, aufgefordert, die Koupons dieses Hypothekenbriefes innerhalb eines Jahres sechs Wochen und drei Tagen nach der Verfallsfrist eines jeden Koupons den Hypothekenbrief aber innerhalb derselben Zeitfrist nach der Verfallsfrist des letzten Koupons dem hiesigen Gerichte vorzuzeigen, widrigenfalls dieselben für amortisirt werden erklärt werden.

Lemberg, am 28 März 1896.

L. 963 (2836 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Zacharków, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 24 lutego 1895 l. 2093 ustanowiono kuratora w osobie Michała Milawskiego z Hryniowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 14 lutego 1896.

L. 3068 (2807 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem dołożeniem, że Stowarzyszenie zawarte na podstawie statutów z dnia 11 marca 1896 jednomyślnie uchwalonych, że siedzibą Towarzystwa jest miejscowość Nisko, zaś przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent, gotowych pieniędzy, potrzebnych w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, że dyrektorami na pierwsze trzecie zamianowano Macieja Majera poczmistrza w Nisku, Leona Koreckiego aptekarza w Nisku, i Nikodema Gea urzędnika w Skarbie Rudnickim, że następnie do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich, potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcji, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod firmą: „Powiatowa Kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku“ nazwiska swoje podpiszą, że następnie udział najmniejszy ustanowiono na 50 zł., a najwyższy na 1000 zł. w. a. który to udział może być wpłacony w całości lub uzupełniony wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 1 zł. wa. wreszcie, że publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Rzeszów, 27 marca 1896.

L. 12127 (2848)

Celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Tur tusądowej uchwały z dnia 26 marca 1895 l. 3291 którą dozwolono zaintabulowanie Marcina Grzegorzewskiego za właściciela ciała hip. lwh. 430 ks. gr. gminy Swirz od kupionego ustanawia się kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kohla, któremu się powołaną uchwałą doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysłany, 27 września 1895.

L. 7223 (2853 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju w sprawie tabularnej Michała i Elżbiety Gendemanów o intabulację ich za właścicieli ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 156 księgi gruntowej gminy Duliby Walentego i Małgorzaty Wirthów własnego, ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Małgorzaty Wirthów celem doręczenia uchwał tabularnych z dnia 7 czerwca 1893 l. 8328 kuratorem adwokata dr. Aichmüllera.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Małgorzaty Wirthów z wezwaniem, ażeby kuratorowi udzielili odpowiedniej informacji lub innego zastępcę sobie wybrali, gdyż inaczej zle skutki sobie przypiszą.

Stryj, 2 kwietnia 1894.

L. 1122 (2819 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Dmytrowi Mostowiuk Andryja, że wskutek próby Ozyasa Zeichnera została dozwoloną ts. uchwałą z 3 sierpnia 1895 l. 12562 intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 17 zł. z pn. w stanie biernym realności objętej lwh. 771 ks. gm. kat. Stopezatów i że dla niego Nykołę Oryszczuka kuratorem ustanowiono.

Peczeniżyn, 23 stycznia 1896.

L. 12479 (2827 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Barucha Mayer przeciw Anieli Petsch i Karolowi Petsch peto 600 zł. adwokata dr. Stanisława Dobieckiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Leszka Majewskiego kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu pozowanych i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielili.

Lwów, 28 marca 1896.

L. 12908 (2797)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Hrynika Olechowskiego, iż celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 26 marca 1895 l. 4080 kurator w osobie Wasyla Hołodniaka z Chlebowic ustanowiony został.

Przemysłany, 30 września 1895.

L. 6876 (2856 1-3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Knazia, aby do spadku po ojcu Sylwestrze Knaziu zmarłym w Konieczkowie dnia 16 lutego 1895 r. w przeciągu jednego roku od daty umieszczenia tego edyktu zgłosił się po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Wójtowiczem z Konieczkowie będzie pertraktowany.

Strzyżów, 13 marca 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Grabne ogłoszenia
od wyrazu petytem centis, instans petytem
dwa centy.

Dom o trzech pokojach z kuchnią, spiżarnią i piwnicą, w pięknym i zdrowym położeniu pod lasem, blisko dworca kolejowego, jest na letnie mieszkanie do wynajęcia w Rzędnie polskiej. Zgłoszenia na probostwie. 537

32 ct. pół kilo bardzo dobrej wiosennej bryndzy tylko w handlu **Leonarda Soleckiego, ul. Batorego 1. 2** we Lwowie. 512

Drut kolezasty cynkowany do ogrodzeń po zł. 4.50 za 100 metrów (z zwojach po 25 metr.)
Drut pleciony, cynkowany bez koleców po zł. 3.50 za 100 metrów, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 546

Konceptant adwokacki doktor praw, z dwuletnią praktyką adwokacką i sądową, poszukuje posady w kancelarii adwokackiej we Lwowie. Adres u dr. Adolfa Vayhingera, c. k. notaryusza w Tarnowie, lub w redakcyi „Gaz. Lwowskiej.”

Sztychy do nabycia. Wiadomość od g 9 do 12 w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Krawaty

angielskie, francuskie i wiedeńskie w najnowszych formach od 75 ct polecają **Górski i Szydłowski** we Lwowie, przy placu Maryackim (róg ul. Hetmańskiej). 499

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia.

Młody groszek, zieloną fasolkę, prawdziwe grzybki jako świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, ofiaruje w znanej doskonałości **Fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej** (poczta i stacja kolejowa w miejscu).

Młody groszek 1 klg. puszka A. 75 ct. B. 66 ct., C. 56 ct., D. 48 ct., E. 40 ct.

Młody groszek 2 klg. puszka D. 90 ct., E. 75 ct. Fasolka łamana lub krajana:

2 1/2 kl. I. gatunek — ct. II. gat. 65 ct. kraj.
2 — kl. " 72 " II. " 56 "
1 1/2 kl. " 58 " II. " 46 "
1 — kl. " 40 " II. " 32 "

Grzybki prawdziwe pół kilogram. 36 ct.
Noże do otwierania po 20 ct.

Można zamawiać u pp. Kadernożki w Przemysłu i Stadtmüllera we Lwowie. Można już zamawiać na nadchodzącą kampanię groszek i fasolkę po tych samych cenach: jakoteż szparagi, szampiony macedoine Julienne, pomidory, konfitury i soki. 479

Jedynym ratunkiem dla bydła

podczas dławienia się gardzieli jest 538

przrzęd gumowy

który poleca taniej niż wszędzie specjalny magazyn wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

we Lwowie, Hotel Francuski.

Tableau fotograficzne

Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 monarchii i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł.

Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgratzem.

W. Wybranowski fotograf.

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

BIURO EQUITABLE

ulica Czarnieckiego 1. 4 310

ndziela wyjątkiem co do nieprzebiegającej przez żadne inne Towarzystwo kontyngentów przy nieprzebiegających kontyngentach.

Spory słynne

klatawskie goździki wspaniałe

odznaczone: Praga, Wiedeń, Lyon, Amsterdam, Antwerpia i t. d. najwyższymi nagrodami.

Olbrzymie goździki 5 sztuk zł. 4.50, 10 sztuk zł. 8.

Wspaniałe goździki 10 sztuk zł. 3, 20 sztuk zł. 5.50

Remontanty goździki 10 sztuk zł. 4, 50 sztuk zł. 16

Ogrodowe goździki 10 sztuk zł. 1.50, 100 sztuk zł. 12.

Cenniki w czeskim, niemieckim i węgierskim języku gratis i franko. 488

F. Spora, eksport goździków, Klattau, Czechy.

Majątek do nabycia

składający się z 340 morgów dobrej ziemi, w ładnej okolicy, w bliskości stacji kolejowej, pół godziny jazdy się końmi, jedna stacja od m. Tarnowa. Każdego czasu majątek ten nabyć można wraz z inwentarzem martwym, żywym i zasiewami. Blższych wiadomości udzieli Dr. J. Roth, w Róży, poczta Zassów obok Radomyśla. 522

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie),

szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło zwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywane się pod gwarancją najstaranniej. 32

Kit i diament do rżnięcia szkła.

Ogłoszenie dla pp. kupców, właścicieli hotelów i restauracyi.

W najbliższym już czasie rozpoczną francuskie i boseńskie fabryki konserwów jarzynowych oferować swe wyroby z przyszłej kampanii i poszukiwać na nie odbierców.

Krajowa fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej

dotarcza tych samych towarów jak powyższe fabryki obce i to jak powszechnie wiadomo, w równej jakości a po znacznie niższych cenach, ktoby więc zamierzał zawrzeć stosunki z obcymi fabrykami — bezwarunkowo ponosiłby większe straty od tych, którzy wejdą w stosunek handlowy z wymienioną firmą krajową. W tegorocznej kampanii produkowane będą: szparagi, szampiony, młody groszek, zielona fasola, macedoine, julienne, pomidory, wszelkiego rodzaju konfitury, soki, marmolady oraz prawdziwe grzyby, natychmiast przy rozpoczęciu wyrobu umieszczą się będą próby powyżej wymienionych konserwów na niestającej wystawie przemysłu krajowego. Fabryka uprasza zatem Panów P. T. kupców, właścicieli hotelów i restauratorów, aby niezwłocznie już poczynili zamówienia na przyszłą kampanię. Fabryka ofiarowuje **najkorzystniejsze warunki** i przyjmuje **najzupełniejszą gwarancję** za dobroć towaru.

Niska nader cena uwidoczniła w obecnych ogłoszeniach pozostaje niezmienną i w przyszłej kampanii. 481

Materje na ubrania

Peruven i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materje na mundurki dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materje do prania, pledy i różnice od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czyste welniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukniennego, skład wartości 1 1/2 miliona zł.).

Sliczne wzory P. T. Odbiorcom gratis i franko. 215

Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców ni frankowane.

S. Kelsen we Wiedniu

klozety z przepływem wody i bez tego, rury klozetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury laue i kute — pompy, fontany i wszelkie armatury.

Zastępca dla Galicyi

i Bukowiny

Herman Hamel Lwów.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca:

St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

To nowe drugie wydanie rozgłośnego dzieła St. Tarnowskiego wydane z nadzwyczajną starannością. **Odciski nowe**, bardzo czytelne, **papier wolinowy**, — 96 rycin (w I wydaniu było 36) **przepysznie wykonanych**, 67 czarno, 29 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków **Matejki, Juliusza Kossaka, Wajliccha Kossaka, Michała Stachewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera** i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.

Drugie to wydanie jest **bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili. — **Strona typograficzna i ogólna** nie mają równych sobie między wydawnictwami polskimi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że **wszystko wykonane krajowymi siłami** i to za **ceną** wprost **honorarnie niską**.

- 1) za 1 egzemplarz broszurowany zł. 1.50
- 2) " 1 " kartonowany " 1.70
- 3) " 1 " opr. w płótno, wykładki czarne i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach " 3.50
- 4) " 1 " opr. w płótno, francuski lub niemiecki " 3.—
- 5) " 1 " opr. w wyborowy szarym, rami zakrzyżone, brzożki złoczone, herb Polski w 3 kolorach " 5.—

Na portoryum należy doliczyć 25 ct.

Opis tego jest 103 str. o treści us bezcenne, których cena za egz. teni: str. 8. — oprawa w płótno (jak Nr. 5) zł. 4. — w wyborowy francuski szarym (jak Nr. 6) zł. 8. — w niemiecki zł. 10. —

Dzielną rolę w tym dziele odegrał dla naszdni jak i ludzi dojrzałych, tak dla ludu wiejskiego jak i inteligentny, gdyż książka jest w ostatni moment wyjątkowo popularna. — Kto wobec tego zamierza kupić tę książkę, postać się o nią dla kupujących większą niż za zwykłą cenę w aptekach i księgarniach.

5 egzemplarzy broszurowanych	zł. 7.— (razem 35.00)
10 " "	" 15.— (" 150.—)
50 " "	" 75.— (" 375.—)
100 " "	" 150.— (" 750.—)
5 egzemplarzy broszurowanych (kartonowanych)	zł. 8.— (razem 40.00)
10 " "	" 16.— (" 160.—)
50 " "	" 80.— (" 400.—)
100 " "	" 160.— (" 800.—)

Ekspedycja za poprzednim nadaniem należytości lub za zaliczką.

Do nabycia w każdej księgarni.

